Nr. 149 Piątek 2 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. Havas, 4 Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan wyjechał dnia 30 czerwca wieczór do Ischl.

Pan Namiestnik przydzielił sekretarza powiatowego, Pawła Mieszkowskiego, uwolnionego z dotychczasowej służby przy c. k. austr.-węg. generalnym konsulacie w Warszawie, do służby przy c. k. Starostwie we Lwowie, oraz przeznaczył oficyała kancelaryjnego przy c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, Jana Jegierka, do służby na posadzie sekretarza powiatowego przy c. k. Starostwie w Łańcucie.

Dalej zamianował pan Namiestnik sekretarzami powiatowymi: c. k. oficyała konsularnego, Wincentego Wisłockiego, przy Starostwie w Buczaczu; kancelistę Namiestnictwa, Zygmunta Kuczkowskiego, przy Starostwie w Horodence; kwieskowanego kancelistę powiatowego, Edwarda Nowaka, przy c. k. Starostwie w Nowym Targu i praktykanta rachunkowego krajowej Dyrekcyi skarbu, Karola Strassera, przy c. k. Starostwie w Bóbrce.

Następnie przeniósł pan Namiestnik sekretarzy powiatowych: Stanisława Zawadzkiego ze Lwowa do Mościsk, Józefa Olszewskiego z Łańcuta do Kolbuszowy, Gustawa Pospischila z Bóbrki do Trembowli, Benedykta Lewickiego z Buczacza do Złoczowa, Adama Wagnera z Cieszanowa do Śniatyna i Marcelego Wojakowskiego ze Śniatyna do Cieszanowa.

Nareście zamianował pan Namiestnik kwieskowanego aktuaryusza powiatowego Jana Michlewicza i kwieskowanego kancelistę powiatowego, Hiacynta Zajączkowskiego, kancelistami c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, *2 lipca*.

Depesze paryzkie nie dają dotąd dokładnego obrazu o tem wszystkiem, co zaszło przed trzema dniami przy zastosowaniu dekretów marcowych do Jezuitów. Jeden i ten sam telegram zapewnia, że nie było żadnych zaburzeń, żadnego w ogóle nieporządku, a zaraz potem mówi o forsownem dobywaniu się do zamkniętych zakładów jezuickich, o tłumach proszących o błogosławieństwo, wreszcie nawet o skandalicznych zajściach na zgromadzeniach publicznych. Wystarcza to jednak zupełnie, aby wyrobić sobie zdanie o sytuacyi. Wszystkie ekscesa, które towarzyszyły wydaleniu Jezuitów, były nadto mało znaczące, aby mówić można o ogólnem wzburzeniu umysłów, a z drugiej strony zbyt były widoczne i drażliwe, żeby rząd pochwalić się mógł tem, że postępowanie jego nie cofnęło wstecz uspokojenia się kraju i nie zostawiło po sobie ani niechęci, ani goryczy. Wymowniejszym od tych zajść jest fakt, że rząd francuzki, który długo zapowiadał bezwzględne i energiczne wykonanie dekretów marcowych, w ostatniej chwili zachwiał się w postanowieniach swoich i rzeczywiście energicznie wystąpił tylko przeciw najniepopularniejszemu zakonowi, a innym kongregacyom znacznie pofolgował. Inspirowane głosy starają się tę nierówność postępowania wytłómaczyć w inny sposób i wcale zręcznie wywiązują się z tego zadania, ale na to liczyć nie mogą, żeby kogokolwiek przekonały, iż nie obawa, lecz tylko względy prawne skłoniły rząd do takiego ustępstwa. Że takie ustępstwo było możliwem, że stronnictwo radykalne pozwoliło rządowi stanąć na połowie drogi, to zawdzięcza on tylko tej okoliczności, iż sprawą amnestyjną osłabił w ostatniej chwili zainteresowanie się ogółu kwestyą, jak wykonane zostaną surowe dekrety marcowe. Ogólna amnestya, poparta świetną mową Gambetty, stanowi w tej chwili najważniejszą sprawę wewnętrzną, spycha nawet dekrety marcowe prawie na drugi plan, a w każdym razie tak opanowała umysły radykalne, że po za nią na razie niczego nie widzą.

Dalszy przebieg sprawy amnestyjnej, mianowicie drugi jej okres, t. j. konstytucyjne traktowanie w senacie, zapowiada jeszcze większe zajęcie się ogółu. Senat wyborem komisyi zamanifestował swoje zapatrywanie nieprzychylne dla ogólnej amnestyi a komisya wybierając pierwotnie Simona sprawozdawcą, dała tem do poznania, że myśli wystąpić stanowczo przeciw Izbie i Gambecie. Jest to zadanie bardzo trudne, i w najlepszym razie osiągnąć może ten skutek, że amnestya ogólna spóźni się o kilka miesięcy. Senat nie mógł jednak postąpić sobie inaczej, jeżeli nie chciał zrezygnować zupełnie z roli Izby wyższej, powołanej do obrony interesów konserwatywnych wobec zapędów Izby niższej, która wszędzie i zawsze już z natury rzeczy skłonną być musi do zapoznawania tych interesów w mniejszym lub większym stopniu. System wyborczy senatu nie odpowiada zupełnie temu charakterowi Izby wyższej, robi z senatu niejako zbyteczną kopię Izby niższej, ale dopóki stosunek głosów jest jeszcze o tyle szczęśliwy, że senat utrzymać się może na odpowiedniem sobie stanowisku, dotąd moralny obowiązek cięży na nim, działać tak jak przystoi Izbie wyższej.

Jules Simon staje do walki z Gambettą i wcześnie zapowiada wielką mowę o sytuacyi wewnętrznej. W całym senacie nie ma osobistości, któraby podjąć mogła tę walkę z tylu szansami powodzenia, jak Jules Simon, w zasługach i sławie starszy od Gambetty, bohater trzeciej republiki, w wymowie równie znakomity jak Gambetta, choćaż może mniej biegły w wywoływaniu efektów silniejszych, obliczonych na chwilowe wrażenie. Simon jako współzawodnik Gambetty musiał korzystać ze sposobności i wziąć sprawę amnestyjną za punkt wyjścia, bo w tej sprawie bez żadnego uhybienia zasadom republikańskim może sobie zdobyć szerokie koło zwolenników w przeciwnym obozie. Od tego wystąpienia Simona zawisło, czy w przyszłości najbliższej Francya posiadać będzie dwóch kandydatów na miejsce Grevyego, czy tylko jednego. Gambettę

O książkach i ludziach.

XV.

Gdy przed kilkunastą laty jakiś księgarz paryzki przyszedł do Wiktora Hugo, objawiając mu chęć wydania wyboru jego pism, usłyszał następującą odpowiedź: „Robisz pan na mnie wrażenie człowieka, który pokazując w swym ręku kamienie uzbierane na Mont-Blanc, sądziłby się upoważnionym do powiedzenia ludziom: Oto Mont-Blanc."

Że Wiktor Hugo nigdy skromnym być nie umiał, to rzecz powszechnie wiadoma — odpowiedź też taka dana księgarzowi nikogo dziwić nie może, jak również nie dziw, że Hugo rzeczywiście nie skłonił się nigdy do wydania wyboru swych pism, chociaż prawdę mówiąc, myśl księgarza nie była złą, bo w dziełach wielkiego poety wiele się znajdzie niepotrzebnego balastu, o którymby snadnie można zapomnieć. Człowiek jednak, któremu w końcu życia wszystko się wiedzie, który przeżył znienawidzonego sobie Napoleona III, doczekał się zrealizowania swych politycznych idei, dorobił się kilkumilionowego majątku a otoczony jest dworem fanatycznych wielbicieli, człowiek zresztą, który nie przejdzie ulicą Paryża, aby tysiąc głów się za nim nie obróciło, który nie ukaże się na żadnem zgromadzeniu, aby nie wywołać burzy okrzyków i grzmotu oklasków — człowiek taki umiał zaspokoić i swój wydawniczy kaprys, a oto księgarz paryzki nie staje już przed publicznością pięciu części świata z garścią kamieni z Mont Blanc, ale z całą potężną górą, z czterdziestu tomami pism sławnego poety, na pięknym papierze, w dużej ósemce — i mimowoli wyrywa nam westchnienie z piersi:

— Mój Boże, jak to wysoko na szczyt tych czterdziestu tomów, ile to się usunie pod nogami niepotrzebnego żwiru, ile to razy obejmie nas najzupełniejsze znużenie, nimbyśmy do ostatniej karty tej papierowej piramidy dojść zdołali i objęli przeszło sześćdziesięcioletnią twórczość wielkiego autora! Ile tam fantazyi, ile myśli, ile namiętności, a ile zresztą dumy, próżności, zarozumiałości! Z wyżyny tego stosu dzieł otwierają się widoki dalekie, cudowne, któremi szatan mógłby kusić dumę ludzi najszlachetniejszych, jak również ztamtąd można spoglądać w przepaści, w których pełza gad ludzkiej zawiści, w których się tarzają takie potwory zbrodni, jakie tylko w najdzikszej mogą powstać wyobraźni!

Jak oko sięgnie, wynurzają się postacie, które jeżeli raz się odbiły w naszej głowie, już w niej na zawsze pozostaną, można je znienawidzić, można się niemi zmęczyć i znużyć, ale zapomnieć nigdy. Owszem rosną one w pamięci od roku do roku, i jak cienie w zachodzącem słońcu tem większe przybierają kształty, im bardziej się od nich oddalamy. Kształty to i typy najrozmaitsze: porównajcie Cosettę z Lukrecyą Borgią, Rolanda z *Legendy wieków* z Quasimodem, Gawrosza i Karola piątego, albo przesuńcie sobie przed oczyma takie typy jak: Javert, Gwynplaine Triboulet, Cimourdain, Gilliatt, Ursus, Jean Valjean itd. — co za wydatność, co za rozmaitość — a na każdej z tych postaci wycisnął Hugo piętno swego geniuszu.

Wydanie dzieł Wiktora Hugo cofa nas do najsilniejszych wrażeń, jakie na nas wywarła literatura w młodocianych latach, przypomina nam, jakeśmy przeczytawszy po raz pierwszy *Notre Dame de Paris*, miesiącami nie mogli się uwolnić od oryginalnie pięknego obrazu Esmeraldy, i jak później każdą cygankę stroiliśmy w jej szaty, lub jak siedm trumien Lukrecyi Borgii na długi czas okrywało nam kirem wszystko, na cośmy spojrzeli. Dzisiaj z przyjemnością witamy tych dawnych znajomych, stojących już zgodnie, razem, aby sławić wielkość mistrza, i nie powiemy, żebyśmy nie patrzyli z pewną radością na kilka pierwszych tomów wydawnictwa, które nam gromadzi te skarby fantazyi.

Autorska duma Wiktora Hugo zwyciężyła zatem, a prawie wdzięczni mu jesteśmy, że mamy cały Mont-Blanc jego talentu przed sobą, że nie potrzebujemy gromadzić skały do skały, urwiska do urwiska, aby mozolnie wspinać się na szczyty i robić przegląd tej rzeszy olbrzymów cnoty i występku, którą on stworzył. To zestawienie potężnych utworów godzi nas potrosze z jego pychą, zaciera ów obraz niesympatycznego poety, i każe owszem wierzyć, że tej nadzwyczajnej ufności w potęgę swego geniuszu zawdzięczamy tak wielkie dzieła.

Musimy się jednak wytłómaczyć z tego, że mimo pięknych wspomnień Esmeraldy, mimo niejednej biesiady ducha, którą nam sprawiły dzieła Wiktora Hugo — obraz jego tkwił w nas niesympatyczny. Niemało się do tego przyczyniły gwałtowne, często bezwzględne, niesprawiedliwe wycieczki, któremi on mnie nawiedzać swoich przeciwników politycznych, więcej jednak niż te zarzuty opowiadanie jednej z naszych najznakomitszych kobiet, która ciekawą będąc poznać wielkiego poetę, odwiedzała go w owym domu pod nr. 20 na *rue de Clichy* w Paryżu, który się stał miejscem pielgrzymki mnóstwa dziennikarskich sprawozdawców z różnych stron świata, wielu młodych poetów, mężów politycznych o skrajnych barwach i artystów. Otóż owa kobieta, której smakowi ufaliśmy, opisała nam Wiktora Hugo na tle jego ciemno-pąsowego salonu w ten sposób, że z tego opisu pozostało nam w pamięci jakieś bożyszcze na czerwonym aksamicie, przed które przychodzą wysłańcy różnych narodów, aby mu spojrzeć w oczy, pokłonić się i wysłuchać zapewnienia, że on jest zwiastunem wszystkiego co wielkie i szlachetne na świecie, a po za nim wszędzie marność i ciemności.

Jeżeli w duszy naszej tkwi jakiś obraz niesympatyczny, szczęśliwi zawsze jesteśmy gdy go możemy zamienić na obraz piękniejszy, i radzibyśmy aby się z nim tak działo, jak z owemi mglistemi widokami, które powoli nikną w oczach, w coraz to nowe, często szlachetniejsze przemieniając się kształty. Otóż portret Wiktora Hugo uległ w tych dniach takiej przemianie w naszym umyśle, a powodem tego było zupełne wydanie dzieł, które nam na pamięć przywiodło dawniejsze, najpotężniejsze jego utwory, a powtóre świeżo wyszła książka sympatycznego włoskiego autora Edmunda de Amicis, w której spisał swoje wrażenia z ostatniego kongresu literackiego w Paryżu, a w niej jeden z celniejszych ustępów poświęcił wizycie u Wiktora Hugo. Znajdujemy tam ten sam pąsowy salon, o którym słyszeliśmy, ale autor, który tam wchodzi, który go opisuje, jest dziwnie wrażliwym na wszystko, co wielkie i piękne, i wszędzie dodatnie strony spostrzedz i podnieść potrafi. Jego opowiadanie zmieniło w nas przeto ów niemiły posąg dziennego bożyszcza, a zmieniło go w ożywiony obraz dworu najpotężniejszego pisarza Francyi.

Wiktor Hugo mieszka na drugiem piętrze. Dzwoni się, wychodzi *une gouvernante*, jak ją w Paryżu nazywają, pyta o nazwisko, i pozostawia gościa w przedpokoju, w którym nie ma nic szczególnego, prócz wiszą-

Sejm krajowy.

(*XII. posiedzenie dnia 1 lipca 1880 r.*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 minut 25 przed południem pod przewodnictwem marszałka J. E. Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 111.

Izba udzieliła urlopów: J. E. ministrowi skarbu dr. Dunajewskiemu z powodu zajęć służbowych na 3 tygodnie i p. Kowalskiemu z takiegoż powodu na czas nieograniczony, hr. Marszałek zaś udzielił urlopów sześciodniowych pp. Erazmowi Wolańskiemu i hr. Mycielskiemu.

Z 30 wniesionych petycyj, których ogólna liczba doszła tym sposobem do 355, odesłano 9 do komisyi edukacyjnej, a w tej liczbie pięć w sprawie reformy szkół średnich, od miast Jasła i Tarnowa, Wydziałów powiatowych w Tarnowie i Kołomyi oraz od Franciszka Schofera, dalej petycyę Wydziału powiat w Kolbuszowej o zaprowadzenie rady szkolnej w każdym powiecie, oddziału tow. pedagogicznego o przeniesienie tamże rady szkolnej z Mościsk, miasta Sanoka o zaprowadzenie gimnazyum i nauczycieli szkół ludowych w Kołomyi o zaliczenie tego miasta do pierwszej klasy pod względem płac.

Komisyi budżetowej przekazano petycye o subwencye dla wyższej szkoły żeńskiej w Brodach, o zapomogi na budowę cerkwi w Medenicy i szkoły w Niepołomicach, o podwyższenie płac młodszym nauczycielom w Błażowie i dyrektora szkoły leśnej o przywrócenie dodatku osobistego.

Do komisyi drogowej odesłano petycye w sprawie dróg Kołomyja-Buczacz i Nienadowa-Huciska, tudzież o zwolnienie gminy Suchodół od ponoszenia kosztów budowy mostu przez Czeczwę i byłego dzierżawcy myt Tiefenbauma o zwrot kaucyi i szkód poniesionych.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye Wydz. pow. w Tarnowie i w Kołomyi oraz gminy Kałusza o reformy w fabrykacyi i sprzedaży soli, zaś komisyi prawniczej petycye miasta Sanoka, oraz gmin wiejskich tegoż powiatu o zaprowadzenie sądu kolegialnego w Sanoku.

Petycye stowarzyszenia „Gwiazda“ o zasiłek, tudzież Wojciecha Piotrowskiego i Aleksandry Skrowaszewskiej o zapomogę odesłano do komisyi petycyjnej, Wydz. powiat. Kolbuszowa o ograniczenie wolności dzielenia gruntów i zakładu narodowego imienia Ossolińskich o subwencyę na osuszenie łąki do komisyi kultury krajowej, zaś petycyę Wydziału powiatowego Kolbuszowa o zmianę §§. 2, 95 i 96 ust. gminnej do komisyi gminnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach górniczych odesłano do osobnej komisyi, której wybór odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski: Dnia 22 czerwca wniósł poseł Tadeusz Romanowicz i towarzysze interpelacyę do Rządu w sprawie niedość wczesnego zawiadamiania Sejmu o postanowieniach rządowych co do niektórych uchwał sejmowych, żądając ostatecznie wyjaśnienia:

1. Jaki jest powód tak nad wszelką miarę długiej zwłoki w załatwianiu uchwał Sejmu?

2. Czy wys. Rząd nie byłby skłonnym zawiadomić, co postanowił względem uchwał powyżej przytoczonych.

Co do niektórych przedmiotów w interpelacyi wymienionych doszła już wiadomość do Wydziału krajowego, tutaj zaś pozwolę sobie przejść szczegółowo te przedmioty, o jakich interpelacya mówi, i dać bliższe wyjaśnienie.

Najprzód idzie tu o 5 nowel do ustawy gminnej:

1. Ustawa o kompetencyi władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych.
2. Ustawa o odpowiedzialności gminy wobec trzecich osób.
3. Ustawa o odpowiedzialności członków zwierzchności gminy i delegatów wobec gminy i Rządu.
4. Ustawa o ustanowieniu służby gminnej, o władzy dyscyplinarnej nad zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich.
5. Ustawa o wykonaniu orzeczeń i rozporządzeń reprezentacyi powiatowych.

Otóż tym pięciu ustawom rzeczywiście odmówiono sankcyi, a powody szczegółowe zostały Wydziałowi krajowemu podane w swoim czasie do wiadomości. Powody te są mniej więcej te same, jakie miałem zaszczyt wówczas, kiedy ta sprawa była na porządku dziennym, podać do wiadomości wysokiej Izby.

Pod l. 6 jest ustawa budownicza dla miasta Lwowa. Co do tej także powodów, dla których sankcya odmówioną była, wyłuszczać szczegółowo nie będę z powodu, że Wydziałowi krajowemu zostały one do wiadomości podane. Są one tego rodzaju, że łatwo przeszkody mogą być usunięte, a ustawa może w tej jeszcze sesyi przyjść do skutku.

Tyle co do sześciu ustaw, o których interpelacya wspomina. Co do pierwszych pięciu nadeszła odpowiedź Rządu podczas tegorocznej sesyi, co do szóstej bezpośrednio przed otwarciem sesyi.

Co do siódmej, czyli rezolucyi Sejmu z d. 7go września 1878 r. o zaprowadzenie oddziału górnictwa i hutnictwa przy instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, rzecz się tak ma, że po uchwaleniu tej rezolucyi rozpoczął rząd rokowania z władzami miejscowemi w Krakowie, z instytutem techniczno-przemysłowym krakowskim. bo powstała myśl, aby połączyć taką szkołę z instytutem krakowskim, i tym sposobem o mniejszym koszcie przyjść do takiej szkoły w Krakowie. Program został wypracowany, koszta, o ile mi wiadomo, obliczone, i rzecz została przedstawiona p. ministrowi oświecenia. Jednakże na to podanie nadeszła od p. ministra odpowiedź, że do tego projektu przychylić się nie może, a to głównie z powodów dydaktyczno-pedagogicznych, a mianowicie, że gdyby młodzież uczęszczała na wykłady górnictwa — a młodzież uczęszczająca do szkoły techniczno-przemysłowej jest rozmaitą — że mogłoby to zły wpływ wywrzeć na dyscyplinę wewnętrzną. Jednem słowem, podane tam są wszystkie powody. Pismo to musiało już nadejść do Wydziału krajowego.

Pod l. 8 jest rezolucya Sejmu z d. 4 października 1878 roku o zaprowadzeniu języka polskiego jako urzędowego w zarządach galicyjskich kolei żelaznych. Co do tej rezolucyi zdaje mi się, że myśl interpelacyi polega na pewnem nieporozumieniu, bo na tę rezolucyę już dnia 16 lipca 1879 roku do l. 5877 odpowiedź, jaką otrzymaliśmy od p. ministra, została Wydziałowi krajowemu udzieloną. W tej odpowiedzi, o której w krótkości nadmieniam, ponieważ znajduje się w aktach Wydziału krajowego, p. minister uznaje obowiązek kolei żelaznych używania języka polskiego w korespondencyi z polską publicznością, ale nie uznaje tego obowiązku co do służby wewnętrznej.

Pod l. 9 jest rezolucya Sejmu z dnia 11 października 1878 r. w sprawie poboru datków gmin i obszarów dworskich na płace nauczycieli szkół ludowych. Szło o to, aby te datki były pobierane razem z podatkami i dodatkami do podatków. Rzecz jest nadzwyczajnie skomplikowana, daje powód do licznych korespondencyj i rokowań z Wydziałem krajowym i finansową dyrekcyą a nareszcie doszliśmy do tego rezultatu, że musimy zebrać komisyę wspólną, aby rzecz ostatecznie załatwić. Z oka jej się nie spuszcza i mam nadzieję, że nim Sejm znów się zbierze, będziemy mogli o jakimś dodatnim rezultacie zawiadomić.

Pod l. 10 jest (czyta:) rezolucya Sejmu z d. 17 października 1878 o reformę ordynacyj wyborczych Izb handlowo przemysłowych we Lwowie i Brodach.

Co do tej rezolucyi mogę tyle tylko oświadczyć, że skoro tylko zapadła ta uchwała Sejmu, została przedłożoną p. ministrowi handlu. Od tego czasu już dwa razy prosiliśmy pana ministra o wiadomość, jak rzecz stoi, aby można udzielić wiadomości w kraju, jednak dotąd tej odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Z okazyi tej interpelacyi udajemy się znowu do pana ministra z prośbą o ostateczne załatwienie, a jak nadejdzie odpowiedź, będzie udzieloną Wydziałowi krajowemu. To jest odpowiedź zdaje mi się wyczerpująca co do drugiego pytania: (czyta) czy Wysoki Rząd nie byłby skłonnym zawiadomić Sejm w jak najkrótszym czasie. co postanowił względem uchwał Sejmu powyżej pod l. 7. 8, 9, 10 przytoczonych.

Co do pierwszego pytania (czyta:) jaki jest powód takiej nad wszelką miarę długiej zwłoki w załatwianiu uchwał Sejmu, pozwolę sobie nadmienić, że ta zwłoka tyczy się tylko 10 wymienionych uchwał Sejmu. Nie będę nurzył Wys. Izby przedstawieniem toku spraw, rozlicznych korespondencyj i rokowań, które prowadziły się między Wiedniem a Lwowem, a we Wiedniu między pojedyńczemi ministerstwami, bo znużyłbym wys. Izbę, a wątpię, abym panów interpelantów taką odpowiedzią zadowolił. Jedno tylko muszę nadmienić, że Rząd z największą przykrością przystępuje do odmówienia sankcyi uchwałom sejmowym; nim to nastąpi stara się wyczerpać wszelkie środki i sposoby, któreby umożliwiły załatwienie tych spraw. Nie tyczy się to tych 5 pierwszych ustaw. Miałem zaszczyt tu oświadczyć, że rząd zasadniczo był im przeciwny i nie mógł się na nie zgodzić. Co do motywów zaś, na jakich pytanie polega, a mianowicie, jakoby zwłoka w załatwianiu uchwał sejmowych zagrażała interesom kraju — muszę się przyznać, że do tego czasu nie spostrzegłem tego wcale i trudno, aby to kto mógł spostrzedz, że opóźniona odpowiedź na tych 10 uchwał zagroziła interesom kraju i sprowadziła zastój w czynnościach Sejmu. Co do dalszych motywów (czyta:) że takie postępowanie rządu z uchwałami Sejmu nie jest zgodne z powagą i stanowiskiem reprezentacyi kraju, na to mogę oświadczyć, że rząd daleki był od podobnej myśli, że jeżeli się odpowiedź ta przewleka, to rząd zarówno ubolewa jak reprezentacya krajowa, że znalazł się w tem przykrem położeniu zwleczenia tej odpowiedzi, jednakże przeciw zarzutom, że rząd chciał przedsięwziąć coś niezgodnego z powagą i stanowiskiem reprezentacyi kraju, muszę się jak najmocniej zastrzedz. Skończyłem.

P. ks. Buchwald składa do laski marszałkowskiej wniosek zmieniający art. 4 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół początkowych w ten sposób, żeby liczba nauczycieli w szkołach ludowych stosowała się do liczby uczniów. Jeżeli liczba uczniów przez trzy po sobie następujące lata dosięga 80, należy postarać się o nauczycielkę, aby w osobnej izbie udzielała naukę dziewczętom; gdy dojdzie do 160, mianować drugiego nauczyciela, i t. d. lub według okoliczności urządzić osobną szkołę żeńską. Tę liczbę nauczycieli gmina może powiększyć, jeżeli przyjmie obowiązek opędzania z własnych środków powstałej tym sposobem zwyżki wydatków.

P. hr. Golejewski w uzasadnieniu swego wniosku w przedmiocie zmiany ustawy konkurencyjnej zwraca uwagę tylko na jedną anomalię tejże ustawy, a mianowicie, że nieobecni przystępują do zdania mniejszości. Tym sposobem jeżeli konkurencya składa się z 20 członków, z których będzie 10 obecnych, to zdanie 9ciu zostałoby przeważonem przez zdanie jednego, gdyż należałoby do tego jednego doliczyć tych 10ciu, którzy nie są obecni. Jest to wprawdzie tylko błędna stylizacya i błędne rozumienie ustawy, gdyż ustawa chciała wyrazić, że nieobecni o ile się nie zgadzają ze zdaniem większości, mają być uważani za przegłosowanych, nigdzie zaś nie ma w niej przepisu, żeby głosy ich liczono, jednakże nietylko z tego, ale i z innych względów ustawa zasługuje na zmienienie.

Nad formalnem traktowaniem tego wniosku wszczęła się dłuższa dyskussya. Wnioskodawca żądał wyboru osobnej komissyi z 6 członków, p. dr. Pilat odesłania do komisyi administracyjnej, p. ks. dr. Chełmecki poparty przez p. ks. Kitrysa, do Wydziału krajowego jako komisyi, wreszcie p. Spławiński wniósł uznanie nagłości wniosku i załatwienie go zaraz przez odesłanie go do Wydziału krajowego dla zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

Przemawiali jeszcze w tym przedmiocie pp. dr. Grocholski i ks. Buchwald, poczem wniosek nagłości odrzucono i wniosek formalny ks. Chełmeckiego przyjęto.

P. Tyszkowski uzasadniając swój wniosek, żądający zaprowadzenia sądów pokoju lub kolegiów ławników przy sądach powiatowych, oświadcza, że nie będąc prawnikiem, nie mógłby występować z takim wnioskiem, ale że Sejm już dawniej tę reformę uchwalił i tylko wprowadzenie jej w życie nie nastąpiło, wznawia więc dawniejszą uchwałę. Potrzebę sądów pokoju mających na celu godzenie stron a przeto zmniejszenie liczby procesów, zbytecznem byłoby wykazywać wobec strasznej demoralizacyi, jaka panuje pod względem pieniactwa i lekceważenia przysiąg. Bywają dnie, w których jeden sąd po dziesięć przysiąg odbiera, i bywają ludzie, którzy z przysięgania po sądach zrobili sobie formalny proceder. (Głosy: To prawda!)

Wniosek ten stosownie do życzenia wnioskodawcy odesłano do komisyi prawniczej.

Ustawę o zniesieniu propinacyi w mieście Lwowie wniósł p. Żywicki jako sprawozdawca komisyi administracyjnej. Uchwalono głosować nad nią en bloc z wyjątkiem paragrafów, do których będą wnoszone poprawki. Jedna przecież tylko z dwóch poprawek wniesionych przez p. Grossa utrzymała się, zresztą ustawę bez zmiany w drugiem czytataniu przyjęto, trzecie zaś czytanie do następnego posiedzenia odroczono.

Odroczono również sprawozdanie komisyi budżetowej z rubryki wydatków szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie, usuwając ten przedmiot z porządku dziennego na żądanie komisyi.

Podobnież uchwała odraczająca zapadła co do wniosków komisyi edukacyjnej w przedmiocie zmiany podziału kraju na okręgi szkolne przez przeniesienie siedziby rad szkolnych z

---

cej lampy. Przed dziewiątą z rana poeta nie wstaje, więc też nie przyjmuje, później pisze do czwartej, a dopiero wieczór, po objedzie, który bywa późno, otacza się swymi znajomymi, i na wieczór zaprasza tych, którzy z z dala przyjeżdżają, aby usłyszyć słowo z tej potężnej pieśni, albo powiedzieć, że byli w Paryżu i widzieli Wiktora Hugo.... Wieczorem więc *la gouvernante* prosi gościa do saloniku; chwilkę się czeka, bo w sąsiednim pokoju są goście i poeta kończy rozpoczętą rozmowę. Wreszcie portyera się uchyla, a ręka, która pisała *Notre-Dame* i *Legendę wieków*, wita nas uprzejmie.

Wiktor Hugo jest średniego wzrostu, lekko pochylony, barczysty, ma dużą głowę, ale piękną, silną szyję, szerokie barki, krótkie i grube ręce, cerę trochę śniadą, znamionującą siłę i zdrowie. Cała postać ma w sobie coś atletycznego. Włosy gęste, krótko jak szczotka ostrzyżone, broda pełna, ale również krótka, bardzo biała; oczy podłużne, trochę z ukosa pod czołem wprawione, co nadaje twarzy pewną oryginalność. Oczy to bardzo żywe i bardzo ruchliwe, przenikające do głębi. Jakiego jednak koloru? tego już nasz sprawozdawca nie zauważył z powodu roztargnienia, w które go wprawił widok wielkiego człowieka. Zauważył tylko, że poeta miał na sobie żakiet z czarnego orleanu i zwykłą swą czarną kamizelkę, zapiętą aż pod szyję.

Wiktor Hugo robi wrażenie człowieka bardzo smutnego; gdy jest zamyślony, twarz jego staje się nad wyraz poważną, prawie ponurą. Zdawałoby się, że ten człowiek nigdy się nie śmiał, że nie jest zdolnym do śmiechu, a gdy patrzy, to tak głęboko przeszywa swym wzrokiem, że miałoby się ochotę zwrócić się do niego ze słowami: „Mistrzu, zrób mi tę łaskę i nie patrz na mnie!“ Jest to wzrok zimnego sędziego albo przeciwnika w pojedynku, któryby cię chciał przeszyć. „W tych chwilach — powiada Amicis — włóż mu w myśli biały turban na czoło, a będzie starym szeikiem, przybierz go w hełm, a stanie się posiwiałym w boju żołnierzem, włóż mu koronę na czoło, a będzie jakimś średniowiecznym królem, mściwym i nieubłaganym. Jest w nim coś surowości kapłana, i ponurego majestatu wschodniego maga. Rozumieć można zupełnie, że z tej głowy wyszły czarne postacie więźniów, skazańców, że w niej się zarysowały ponure duchy, trumny, że w niej wzięły początek nienawiści i groźne gniewy. Zaledwie jednak spostrzedz się można, a już pod wrażeniem jakiegoś zabawnego opowiadania, jakiejś brukowej anegdotki, człowiek ten wypogadza się śmiechem szczerym i wesołym, pokazując swe białe zęby, a w czasie śmiechu twarz przybiera tak pogodne i tak młodzieńcze wejrzenie, że od razu zrozumiałś, iż ten człowiek mógł stworzyć takie typy jak Déruchette, Guillormand, Mademoiselle Lise, don César de Bazan lub Gavroche. Ten uśmiech wszakże, to tylko rzadka błyskawica na poważnej twarzy.

Hugo wprowadził swego gościa do drugiego salonu, do owego pąsowego, w którym cztery kanapy stały półkolem na około kominka, a nad kominkiem staroświeckie źwierciadło. Było tam kilkanaście osób, częścią przyjaciół domu, częścią jednodniowych gości, ciekawych oglądać poetę i mówić z nim. Do pierwszych należał mulat o kolosalnych kształtach, jakiś współpracownik dzienniczka *Petite Presse*, i wysoka kobieta o siwych włosach i głęboko osadzonych oczach z smutnem spojrzeniem. Była to panna Drouet, słynna aktorka, która poraz pierwszy grała Lukrecyę Borgię w roku 1833 w teatrze *de la Porte-Saint-Martin*. Kilku młodszych poetów, wielbicieli talentu gospodarza domu, także do częstych należało gości, pomiędzy nimi Lecomte de Lisle i Catulle Mendès — wszyscy tytułowali Wiktora Huga: *mon maitre*, *mon cher maitre*, i otaczali go najżywszem uwielbieniem. Wszystko to jednak było naturalne, niewymuszone, a w twarzy poety ani na chwilę nie zdradził się jakiś wyraz próżności, owszem lat pięćdziesiąt podobnych uwielbień musiało go do nich przyzwyczaić.

Rozmowę musieli ubezwładniać obcy przybysze którzy podobnie jak nasz Włoch przyjechali tylko na to, aby zamienić z mistrzem kilka ogólnikowych frazesów — gdyż, jak to widzimy z opisu, wizyta nie była zabawną. Hugo jednak robił wrażenie sympatyczne, a chociażby się z pism jego zdawało, że i w codziennem życiu musi być trochę deklamującym i przesadnym — to przy bliższem poznaniu widzi się w nim człowieka pełnego uprzejmości, słodyczy, nader łatwego w pożyciu. Ów wielki Wiktor Hugo, ów literacki milioner, jeździ najczęściej na imperialu omnibusów, prowadzi tam rozmowy z robotnikami i cieszy się z tej republikańskiej wysokości, że się nie potrzebuje wymijać z napoleońskiemi powozami.

Otóż tych kilka szczegółów złagodziło w nas twarde rysy tego człowieka, który zdaje się nie znać granic politycznej nienawiści, nieznużonego deklamatora, nieumiejącego nic powiedzieć bez wykrzykników, bez wydobycia najwyższych tonów, na jakie stać głos ludzki. Złe to przyzwyczajenie człowieka wiekowego, trzeba mu jednak choć w części darować, gdyż doszedł doń, kreśląc rzeczywiste, silne i piękne uczucia w początkowych swych dziełach.

Mościsk do Jaworowa i z Husiatyna do Trembowli. Poseł M ę c i ń s k i wniósł odesłanie referatu do komisyi, proponując zarazem przyłączenie powiatu dąbrowskiego do okręgu szkolnego tarnowskiego, oraz załatwienie jednoczesne różnych petycyj w przedmiocie zmiany podziału na okręgi szkolne wniesionych, na co się zgodził p. dr. M a j e r jako przewodniczący komisyi edukacyjnej.

Po przemówieniu p. ks. K i t r y s a także za odrzuceniem, sprawozdawca p. Stanisław hr. T a r n o w s k i przyjął je również wnosząc tylko, aby komisya została uwolniona od obowiązku powtórnego drukowania sprawozdania, co uchwalono.

Odroczenie więc uchwały nastąpiło także w rozprawie nad wnioskiem p. ks. dra Chełmeckiego o wynagrodzeniach dla katechetów, z którego imieniem komisyi edukacyjnej zdawał sprawę tenże sprawozdawca wnosząc nietylko według życzenia wnioskodawcy wezwanie c. k. rządu, aby wystawiał corocznie 24.000 złr. do budżetu na wynagrodzenia dla katechetów dopóki w skutek zmian w drodze ustawodawczej subsydyum to nie okaże się zbytecznem, ale nadto umieszczenie w budżecie krajowym na rok 1881 kwoty 10.000 złr.

Poseł hr. K r u k o w i e c k i wyraża zdziwienie, że komisya przekroczyła w ten sposób żądanie wnioskodawcy, i sądzi że stan finansów krajowych musiał się widać bardzo pomyślnie zmienić od poprzedniego posiedzenia.

Poseł ks. biskup D u n a j e w s k i w gorących słowach popiera wniosek komisyi przedstawiając przykre położenie katechetów i ważność ich zadania.

Poseł S a w c z y ń s k i przemawia również za wnioskiem komisyi, a p. hr. Krukowieckiemu zarzuca sprzeczność, wczoraj bowiem mówił, że nie należy przymuszać dzieci, aby o głodzie chodziły się uczyć, a dziś jest za zmuszeniem katechetów, aby o głodzie chodzili nauczać.

Poseł dr. Z y b l i k i e w i c z sprowadza dyskusyę na grunt formalny. Wczoraj uchwaloną została na rok 1880 pozycya 20.000 zł., w której się mieści także wynagrodzenie dla katechetów, taka pozycya będzie także w budżecie na r. 1881, więc druga część wniosku komisyi jest zbyteczną i uchwalać jej nie należy.

Poseł Józef J a s i ń s k i jest zdania, że gdyby tę drugą część wniosku odrzucono, mógłby się kto sprzeciwiać umieszczeniu tej pozycyi w budżecie, ponieważ regulamin nie pozwala w tej samej seryi wznawiać odrzuconych wniosków. Z tego powodu mowca wniósł odroczenie tej sprawy przez odesłanie drugiej części wniosku do komisyi budżetowej dla uwzględnienia przy budżecie.

Poseł Paweł P o p i e l nietylko jest za uchwaleniem 10.000 zł. ale zapowiada, że w dyskusyi szczegółowej wniesie poprawkę, ażeby uchwalić 20.000 zł.

Poseł S z u j s k i zaprzecza, jakoby wyłączną kompetencyą komisyi budżetowej było załatwianie przedmiotów, pociągających za sobą wydatki, wnioski takie czynić może każda komisya, a czyni na wielką skalę np. komisya drogowa.

Uchwalono zamknięcie dyskusyi, poczem przemawiał jeszcze p. ks. B u c h w a l d jako jedyny mowca zapisany do głosu za wnioskiem, p. G r o c h o l s k i jako jeneralny mowca przeciwników, pp. Paweł P o p i e l i ks. biskup D u n a j e w s k i dla sprostowania faktu, oraz Stanisław hr. T a r n o w s k i jako sprawozdawca.

Dyskusya szczegółowa odnosiła się wyłącznie do kwestyi, czy rzecz ma być zaraz załatwiona na wniosek komisyi edukacyjnej, czy też ma przejść przez komisyę budżetową. W dyskusyi tej zabierali głos pp. dr. M a ł e c k i, hr. G o l e j e w s k i, ks. Kitrys, M a d e j s k i poczem uchwalono zamknąć dyskusyę, ale wysłuchać wszystkich zapisanych mowców, zatem zabierali głos jeszcze pp. ks. S a w a, S m a r z e w s k i, H a u s n e r, zaś pp. ks. B u c h w a l d i ks. C h e ł m e c k i zrzekli się głosu, poczem sprawozdawca p. hr. T a r n o w s k i odpowiedziawszy na niektóre zarzuty, oświadczył, że pomija milczeniem przymówkę osobistą uczynioną w przemówieniu p. Hausnera bystrości jego umysłu (*głośne oklaski)* i imieniem komisyi oznajmił, że przystępuje do wniosku odraczającego.

W skutek tego uchwalono tylko wezwanie do rządu, a wniosek umieszczenia odpowiedniej pozycyi w budżecie przekazano komisyi budżetowej.

Ostatnia wreszcie na porządku dziennym sprawa przeniesienia sądu powiatowego z Podbuża do Borysławia, skończyła się tak, jak kilka poprzednich odroczeniem. Komisya prawnicza przez sprawozdawcę p. dra W e i g a r t a wniosła oświadczenie, że Sejm nie przychyla się do myśli przeniesienia sądu z Podbuża do Borysławia, lecz oświadcza się tylko za zmianą przynależności niektórych wsi do okręgów sądowych.

Poseł Apolinary J a w o r s k i zapowiada poprawkę do specyalnej dyskusyi co do dalszych punktów wniosku komisyi.

Poseł O c h r y m o w i c z jest przeciwny wnioskowi komisyi i ze względu, że Borysław jest siedzibą znakomitej gałęzi przemysłu krajowego, wnosi, ażeby Sejm, pozostawiając sąd powiatowy w Podbużu uchwalił wezwanie rządu, aby ustanowił osobny sąd powiatowy w Borysławiu.

Poprawkę tę poparto.

Poseł R a p o p o r t w obszernem przemówieniu wykazuje, że wszystkie względy przemawiają za koniecznością utworzenia sądu w Borysławiu, bądź też przeniesienia go tam z Podbuża i w duchu tego wniosku czyni poprawki, wnosząc, aby dla przedyskutowania tychże cały operat odesłanym został do komisyi.

I ten wniosek został poparty, poczem p. Ignacy Ł u k a s i e w i c z przemawiał również za Borysławiem, zaś p. O c h r y m o w i c z przystąpił do wniosku p. Rapoporta.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, w której, jak już wspomnieliśmy, wniosek odraczający przyjęto.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 10 po południu. Następne posiedzenie w sobotę dnia 3 lipca o godzinie 11 rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos rossyjski o konferencyi berlińskiej.)

O konferencyi berlińskiej czyni petersburgskie *Nowoje Wremia* następujące uwagi: „Najłatwiejsza część turecko-greckiej kwestyi granicznej jest rozwiązaną. Do osiągnięcia tego rezultatu nie potrzeba było wiele; wystarczył ołówek i znana zgodność mocarstw. Rozwiązanie nastąpiło tuż po przybyciu rossyjskiego delegata wojskowego, pułkownika Bobrikowa. Dowiadujemy się z gazet, że p. Bobrikow nie mógł przybyć do Berlina na otwarcie konferencyi; wyjazd jego z Petersburga opóźnił się nieco, musiał on bowiem czekać na ścisłe instrukcye. Te instrukcye mogły prawdopodobnie być wypracowane dopiero na podstawie rokowań, jakie toczyły się między Petersburgiem a Wiedniem, Londynem, Paryżem, Berlinem i Rzymem. Gabinet wiedeński oponował z początku przeciw propozycyom Francyi i Anglii, ale teraz — jeżeli mamy dać wiarę wiedeńskim dziennikom oficyalnym — zmienił swoją taktykę i zgodził się na linię graniczną, projektowaną przez Francyę. Nasz poseł w Berlinie, pan Saburow, ma polecenie popierać warunki korzystne dla Greków, o ile one nie sprzeciwiają się 13 protokołowi berlińskiego kongresu. Najtrudniejsza część zadania jest jeszcze do spełnienia a mianowicie oddanie Grecyi w posiadanie przyznanego obszaru. Kiedy i jak się to stanie? Czy może floty europejskie wypłyną na pełne morze, ażeby Grecyi ułatwić sprawę? Według sprawozdań angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych znajduje się we wszystkich europejskich posiadłościach Turcyi (w Tessalii, Epirze, Albanii. na pograniczu Hercegowiny, Serbii i Czarnogóry, w Macedonii i Tracyi) razem 80.000 żołnierzy. I ta resztka tureckiej armii reprezentuje jeszcze potęgę, która może się dać we znaki Grekom i ich sąsiadom. Grecy sami nie wątpią ani na chwilę, że orężem będą musieli zdobywać przyznane im na konferencyi obszary; kompletują tedy swoją armię, tworzą oddziały ochotnicze, przyjmują do swych szeregów francuskich oficerów zaopatrują się w amunicyę, konie, obuwie i zakupują wszystkie inne potrzeby wojskowe we Francyi, Włoszech i na Węgrzech. Ale także i w Stambule są wszyscy przekonani, że Grecy pod obroną mocarstw zachodnich wkroczą do Epiru i Tesalii, mocarstwa zaś opiekuńcze osłaniać ich będą od największego niebezpieczeństwa, t. j. bombardowania wybrzeża i portów. Turcy ze swojej strony zaopatrują znowu forty dardanelskie i na północnej części Bosforu w ciężkie działa, a to z obawy, iż floty europejskie mogłyby się pojawić na ich wodach i nagle wypłynąć przed Stambuł. Angielskie, francuskie i włoskie eskadry osłaniają już teraz od strony morza Śródziemnego wybrzeża greckie i przy pierwszej lepszej sposobności mogą połączyć się w wcale pokaźną i groźną flotę. Anglia przyspiesza mobilizacyę swojej floty. Dzienniki donoszą, że książę Edinburgski, po powrocie z Petersburga, odpłynie 8 b. m. na pokładzie *Herkulesa* do Portland. Tam mają przyłączyć się do niego okręty pancerne: *Audocicus*, *Penelope*, *Hector*, *Warrior*, *Defence*, *Lord Warden* i *Valliant*; wszystkie te okręty należą do pierwszej eskadry rezerwowej. Z tą eskadrą odpłynie książe Edinburgski do wybrzeża irlandzkiego, ażeby tam połączyć się z eskadrą *Canal la Manche*, stojącą pod rozkazami admirała Hooda, poczem obie eskadry udadzą się w dalszą podróż. Dokąd? Czy odpłyną na wody tureckie, czy też chińskie, jest jeszcze rzeczą niewadomą“.

(Mocarstwa zachodnie i konferencya).

Anglia domagała się zwołania konferencyi; mocarstwa europejskie uczyniły zadość temu żądaniu. Niemcy miały tylko oświadczyć, że skoro Europa życzy sobie konferencyi i chce, ażeby Niemcy jej przewodniczyły, to niech się stanie wola Europy. Francya wypracowała plan sprostowania granic między Turcyą a Grecyą i w licznych pogadankach i odezwach zalecała rządom europejskim przyjęcie tego planu, na konferencyi zaś popierała go z całą stanowczością. Pod jej przewództwem zapadła na konferencyi uchwała w tej mierze. Niemcy, które dawniej mogły powiedzieć Anglii: „Macie konferencyę“, mogą teraz powiedzieć Francyi: „Macie uchwałę konferencyi; zrobcie z niej użytek.“ Tym sposobem wywiązałyby się Niemcy z swojego zadania pod względem formalnym. Rozumie się samo przez się, że Niemcy, jako mocarstwo prezydujące i europejskie, dołożą wszelkich starań, ażeby w granicach z góry zakreślonych zostały wykonane uchwały konferencyi. Ale te starania i zabiegi będą cechy dyplomatycznej, moralnej. Niemcy pracować będą argumentami, przemawiającemi do rozumu, a nie działaniem. Zachodzi jednak wątpliwość, czy Turcya zechce dać posłuch innym argumentom, czy też będzie posłuszną dopiero po użyciu „ostatniego argumentu“ królów. Tak więc na Anglii i Francyi ciężyć będzie obowiązek wykonania tego, co same poruszyły. Tu należy tylko podnieść, że z taką samą gorliwością, z jaką rząd Beaconsfielda domagał się od Francyi zapewnienia, iż poza jej greckiemi propozycyami nie ukrywa się nic niebezpiecznego, domaga się teraz rząd Gladstona od Francyi, ażeby uchwały konferencyi wyegzekwowała przemocą. Tak przynajmniej wnosić można z artykułu wydrukowanego w *Tempsie*, o którym utrzymują, że stoi w bardzo bliskich stosunkach z Freycinetem. Szyderczo nadmienia ten dziennik, że Anglia stara się wszelkiemi sposobami nakłonić Francyę do przyjęcia europejskiego mandatu egzekucyjnego i to w przypadku, w którym chodzi o nadstawienie karku i wydanie pieniędzy, ażeby ostatecznie wyjść z próżnemi rękami z całej awantury. Ale Francya nie pójdzie na lep i nie da się nakłonić do przyjęcia takiego mandatu. „Jeśli Francya — pisze *Temps* — wzięła inicyatywę w kwestyi greckiej, to Anglia wzięła daleko rozleglejszą i śmielszą inicyatywę, prowokując zwołanie konferencyi berlińskiej i wystosowanie noty do Porty. Anglii jedynie i zupełnie słusznie należy przypisać ponowne wywołanie trudności wschodnich. Anglia wynalazła „koncert europejski“, pracowała nad wytworzeniem go i wbiła go sobie w głowę, to też teraz będzie jej obowiązkiem spełnić uchwały, które poniekąd sama podyktowała. Zebrano się w Berlinie, porozumiano się w Konstantynopolu; prawdopodobną jest rzeczą, że w zatokach Arta i Volo zostaną przedsięwzięte odpowiednie demonstracye; ale Anglia doznałaby największego zawodu, gdyby przy spełnieniu tego zadania liczyła na kogokolwiek więcej, niż na siebie samą. Pojmujemy, jak musi być przykro p. Gladstonowi naruszać równowagę finansów angielskich przez wydatki wojenne, pojmujemy ambaras, jaki musiałaby zgotować zewnętrzna ekspedycya mężom stanu, którzy jeszcze niedawno tak nieprzejednanymi okazywali się wobec awantur lorda Beaconsfielda; ale to nie należy do nas. Trudno przypuszczać, aby p. Gladstone rzucił się ślepo w dylemat, w którym się dziś znajduje; z pewnością już z góry zrobił wybór pomiędzy dwiema możliwościami, które od jutra staną przed nim: albo podjąć się na własny rachunek wykonania uchwał konferencyjnych, albo też przyznać, że się za daleko posunął, proklamując zainaugurowanie nowej polityki zewnętrznej, opartej na porozumieniu wszystkich mocarstw.“ Ten artykuł dobrze akredytowanego dziennika zrobi niewątpliwie niemałą sensacyę tak na kontynencie jak i w Anglii. P. Gladstone nie szanował drażliwości dyplomacyi europejskiej; a drugi większy jeszcze błąd popełnił, gdy mimo to pełen zarozumiałości oddał się jej w ręce. Już też dawno przebąkiwano sobie o tem, że ta dyplomacya, że użyjemy tak trywialnego wyrażenia, „przystawi mu stołka.“ Nie można było jednak spodziewać się, że skonstatuje to pierwszy poważny dziennik francuski. Równocześnie zapewnia pewien dziennik zostający w bliskich stosunkach z Gladstonem: „Pan Gladstone mienił się zawsze w zewnętrznej polityce uczniem Canninga, który był także mistrzem lorda Palmerstona. Pan Gladstone był nawet przez kilka lat kolegą lorda Palmerstona. Żąda też obecnie równie energicznie, aby traktat berliński został przeprowadzony, jak w swoim czasie lord Palmerston obstawał przy przeprowadzeniu traktatu londyńskiego. Można się spodziewać, że Gladstone i lord Granville okażą się równie wytrwałymi jak lord Palmerston.“ Wobec takiej postawy mocarstw zachodnich krążą pogłoski, że Włochy są skłonne objąć mandat egzekucyjny, czemu jednak sprzeciwiają się podobno inne mocarstwa. Koła tureckie cieszą się z takiego obrotu rzeczy, a Grecya widzi się coraz bardziej ograniczoną na własne siły.

KRONIKA

= **Dr. Emanuel Hermann,** c. k. radca ministeryalny, zwiedzał w ostatnich dniach jako delegat ministerstwa handlu rozmaite zakłady i szkoły przemysłowe naszego kraju.

= **Na cele wystawy** etnograficznej, która odbyć się ma we wrześniu w Kołomyi wpłynęło dotąd, jak nam donosi komitet, 2.508 zł. Na sumę tę złożyły się datki z funduszów publicznych i ofiary prywatne. Z przesłanego nam wykazu przytaczamy tylko najznaczniejsze pozycye, a mianowicie JE. p. Namiestnik nadesłał 200 zł., kuratorya przemysłu domowego 500 zł., JE. br. Włodzimierz Dzieduszycki 400 zł., towarzystwo tatrzańskie 150 zł., oddział czarnohorski tegoż towarzystwa 100 zł., dyrekcya domen w Bolechowie, gminy miast Śniatyna, Kołomyi i rada powiatowa w Kossowie, każda po 100 zł., Rady powiatowe kołomyjska i śniatyńska, hr. Karol Lanckoroński, gal. bank kredytowy, bank włościański i p. J Brettler w Kołomyi po 50 zł., towarzystwo miłośników sceny polskiej w Kołomyi 48 zł., gal. kasa oszczędności i resursa kołomyjska po 30 zł., fundacya Skarbkowska, zarząd dóbr Jasionowa, p. Wł. Przybysławski, rada powiatowa horodeńska i gal bank hipoteczny po 25 zł., filia banku dla handlu i przemysłu i p. Ignacy Łukasiewicz po 20 zł. itd. Wystawa etnograficzna w Kołomyi może oddać wielkie usługi i godna jest gorącego poparcia, spodziewać się też należy, że udział publiczny dla tak pożytecznego przedsięwzięcia objawi się dalszemi datkami, które przyjmuje skarbnik komitetu wystawy, p. Szumlański w Kołomyi.

— **Towarzystwo ruskich dam** urządza dnia 6 lipca, we wtorek, festyn połączony z fantową loteryą w ogrodzie na Strzelnicy. Czysty dochód z tego festynu przeznaczony jest na wsparcie biednych i osierociałych uczennic lwowskich zakładów żeńskich.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. N. z kieszeni torbeczkę skórzaną z kwotą 15 zł., kupcowi M. z sieni domu pod l. 6 przy ulicy Krakowskiej, wózek żelazny do przewożenia towarów, służącej J. Z. z pomieszkania pod l. 5 przy ulicy Brygidzkiej 2 kapy bronzowe w czerwone kwiaty. — Michał Baikas zarobnik 32 lat liczący spadł z wozu i został ciężko uszkodzony.

— **Sprawa pojedynku** br. Majtheny z dziennikarzem Verhovay'em roztrząsana będzie dnia 8 b. m. przed sądem w Peszcie.

— **Trąba powietrzna** nawiedziła we wtorek jedną z dzielnic Wiednia. Znaczną szkodę zrządziła zwłaszcza na dworcu towarowym kolei Północno zachodniej, gdzie połamała przyrządy zwrotnicowe i wywróciła kilka wagonów.

— **Cesarzowa Eugenia,** według depeszy z Captown odjechała z Natalu dnia 26 czerwca na pokładzie parowca *Trojan*, który dnia 6 lipca minie Captown udając się na św. Helenę i Maderę do Anglii. Cesarzowa wysiędzie na św. Helenie i zwiedzi Longwood, miejsce wygnania i zgonu Napoleona I. Na ziemi angielskiej stanie 25 lub 26 b. m.

Spuścizna po carowej. *Wien. Abdp.* otrzymała od korespondenta swojego z Petersburga następujące doniesienie: Zmarła cesarzowa rossyjska mianowała egzekutorami swojego testamentu w. księcia Mikołaja, ministra domu cesarskiego, hr. Adlerberga i sekretarza swego, tajnego radcę Mauritz'a. Egzekutorowie zajmują się właśnie uporządkowaniem spadku. Wspaniały zamek Liwadya w Krymie zapisała nieboszczka następcy tronu, zamek Ilionka pod Moskwą w. księciu Sergiuszowi, jednakże z zastrzeżeniem, iż dopiero po śmierci cesarza obaj obejmą te zamki w posiadanie. Śliczny pałac „Aleksandria“ pod Peterhofem, położony nad zatoką morską, otrzymał także cesarzewicz następca tronu, który już od wielu lat w nim mieszka. Bogaty zbiór dyamentów będzie podzielony pomiędzy księżnę Edynburską, żonę następcy tronu i w. księżnę Maryę Pawłówną; część ich też przechowaną zostanie do podziału między przyszłe małżonki trzech młodszych synów zmarłej, tudzież pomiędzy wnuczki jej. Uporządkowanie spadku zajmuje wiele czasu, gdyż oprócz rozmaitych kosztowności w bryłantach, materyach i t. p. zawiera on mnóstwo osobliwości i dzieł sztuki.

— **Groźne zajścia** wybuchły według depeszy z Londynu pomiędzy chrześcianami a muzułmanami w syryjskiem mieście Haifie. Rząd angielski wysłał tam łódź kanonierską *Vittern* z Nikozyi.

— **Wychodźtwo do Ameryki** od kwietnia b. r nieustannie się wzmaga. Według dzienników amerykańskich wylądowało w Nowym Jorku w jednym dniu 5 czerwca 1597 emigrantów z Europy, pomiędzy którymi znajdowało się 1365 poddanych niemieckich. W ogólności wylądowało w tym porcie w pięciu pierwszych dniach ubiegłego miesiąca 12.511 wychodźców. Raport biura statystycznego w Wa-

shingtonie powiada, że w miesiącu maju wysiadło w Castle Garden (przystań nowojorska) na ląd 58.702 podróżnych, a w tej liczbie 55.250 wychodźców, podczas gdy tegoż miesiąca poprzedniego roku liczba tych ostatnich wynosiła tylko 18.109. Pomiędzy wychodźcami, którzy w maju przybyli do Nowego Jorku, według wspomnionego wykazu statystycznego, było 5.998 rodem z Anglii, 1.872 rodem ze Szkocyi, 104 z Walii, 13.467 z Irlandyi, 14.099 z Niemiec (oczywiście i z ziem polskich pod panowaniem niemieckiem), 2.067 z Austryi, 8.309 ze Szwecyi, 2.375 z Norwegii, 1.033 z Danii, 425 z Francyi, 1.113 ze Szwajcaryi, 33 z Hiszpanii, 1.021 z Holandyi, 1.560 z Włoch, 216 z Belgii, 772 z Rossyi, 255 z Królestwa Polskiego, 765 z Węgier, 61 z Finlandyi, 51 z Luxembourga, 53 z wyspy Kuby, a 105 z innych krajów. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy, które się skończyły z dniem 31 maja 1880, przybyło do Nowego Jorku ogółem 273.836 podróżnych, a w tej liczbie 236.017 wychodźców, gdy w ciągu poprzednich dwunastu miesięcy liczba podróżnych w ogóle wynosiła tylko 135,188, a emigrantów znajdowało się pomiędzy nimi 92.801.

— **Wspaniały zabytek** z czasów starorzymskich odkryto w tych dniach przypadkowo w Medyolanie. Przy ulicy Mraviglia wznosi hr. Turati właśnie wielki pałac, a przy zakładaniu fundamentów robotnicy natrafili na szczątki murów z cementowanej opoki i dużych ciosów. Profesor Castelfranco skonstatował że są to szczątki przedwiekowego teatru rzymskiego, który przez kilka stuleci w starożytności służył za miejsce zgromadzeń ludowych.

— **Wieże kolońskie.** W *Köln. Ztg.* czytamy: Cztery ogromne, barwnie przystrojone maszty, z których się zwieszają potężne chorągwie, zdobiły w tych dniach olbrzymie rusztowania budownicze przy obu wieżach naszego tumu, na znak, iż rusztowania te zostały ukończone i że budowniczy tumu p. Voigtel przystąpi już teraz do założenia kamiennych koron na niebotyczne skronie tych wież. Wspomnione rusztowania przy obu wieżach są najwyższą budową, jaką kiedykolwiek wzniosły dotychczas ręce ludzkie; od poziomu ulicy przed tumem do szczytu drabinkowych masztów flagowych mają 178 metrów (567 stóp) wysokości, bez masztów zaś metrów 165.

— **Fanatyczni muzułmanie** w Trypolidzie niedawno zburzyli w nocy cmentarz chrześciański, zrabowali kaplicę, i odgrzebawszy zwłoki majtka francuskiego z okrętu *Magenta* zostawili grób otwarty. Generalny konsul francuski dowiedziawszy się o tym wypadku, udał się niezwłocznie na cmentarz, aby osobiście sprawdzić zniewagę wyrządzoną Francyi i religii chrześciańskiej. Zapomocą amuletu znalezionego w kaplicy wykryto sprawców występku, na talizmanie tym bowiem wypisane było nazwisko żołnierza tureckiego. Po dokonanem śledztwie konsul udał się do baszy. Winowajcy, którzy dopuścili się znieważenia cmentarza zostali już poprzednio aresztowani, i stawieni przed panem Feraud przyznali się zaraz do zbrodni. Konsul robił ostre wyrzuty baszy, żądając przykładnego ukarania złoczyńców. Jakoż jeszcze tego samego dnia Liwa-basza, w orszaku swoich oficerów przybranych w mundury galowe i na czele załogi miejskiej odbył wraz z konsulem generalnym uroczysty pochód na cmentarz, gdzie odbyła się bardzo okazałe ceremonia pochowania na nowo zwłok majtka. Nad trumną powiewała podczas obrzędu chorągiew francuska. Kapłan udzielił błogosławieństwa, a ci sami żołnierze tureccy, którzy popełnili świętokradztwo, musieni byli własnemi rękami naprawić grób znieważony. Równocześnie sztandar francuski wywieszony także został nad konsulatem generalnym, i nie wprzódy go zdjęto, aż p. Feraud wrócił do domu. Utrzymują, że ten rodzaj kary, a zwłaszcza pospiech z jakim ją wymierzono, sprawił wielkie wrażenie na ludności muzułmańskiej. Zaspokoiło to również chrześcian, którzy niezawodnie sami by pomścili zniewagę nożami, gdyby zadośćuczynienie natychmiast nie nastąpiło.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 1 lipca).

(L) Przewodniczący dr. Gnoiński odczytał pismo dyrekcyi dyrekcyi stowarzyszenia gimnastycznego *Sokół* zapraszające pp. radnych na popis uczniów, który się odbędzie dnia 6, a względnie 10 b. m. Okręgowa Rada szkolna zawiadamia Radę o popisach uczniów i uczennic po miejskich szkołach ludowych, które odbędą się w następującym porządku: dnia 10, 12, 13 i 14 w żeńskiej szkole wydziałowej; dnia 10 i 12 b. m. w szkołach żeńskich u św. Anny, Elżbiety i Marcina; dnia 13 i 14 b. m. w szkołach dla chłopców u św. Anny, Elżbiety, Marcina i Piramowicza; dnia 13 b. m. w żeńskiej szkole u św. Antoniego i Magdaleny; dnia 14 b. m. w szkołach dla chłopców u św. Antoniego, Konarskiego i Magdaleny; dnia 13 b. m. w żeńskich, a dnia 14 t. m. w męzkich klasach szkoły imienia Czackiego. Okręgowa Rada szkolna uprasza o wysłanie delegatów na te popisy.

P. Lewandowski interpeluje p. prezydenta w sprawach następujących: Według 26 artykułu układu zawartego między gminą a towarzystwem kolei konnej, obowiązany jest tramway prowadzić całą manipulacyę wyłącznie tylko w języku polskim, a nadto cała służba składać się ma z ludzi mówiących po polsku. Tymczasem dowiaduje się interpelant z listu pisanego doń przez pewnego urzędnika kolei Karola Ludwika, że tramway używa w korespondencyach języka niemieckiego i przyjmuje do służby ludzi nieznających języka polskiego. Uprasza tedy mowca p. prezydenta, aby zbadał rzecz i dał stosowne wyjaśnienia.

Druga sprawa jest następująca: Jeszcze w roku 1877 zakupiła gmina pewne parcele gruntu w Krzywczycach i na Hołosku, a od tej chwili własność tych parcel nie jest uwidocznioną w tabuli krajowej na rzecz gminy m. Lwowa. Interpelant zapytuje więc, co jest powodem zwłoki wydzielenia tych parcel z dawnego korpusu tabularnego i przeniesienia ich na własność miasta Lwowa?

P. Prezydent przyrzeka dać odpowiedź na najbliższem posiedzeniu, poczem odczytuje pismo Prezydyum Namiestnictwa zapraszające Radę na uroczysty obchód Bożego Ciała obrz. gr. kat., który odbędzie się w cerkwi wołoskiej dnia 5. b. m.

Całe dalsze posiedzenie było zajęte bardzo rozwlekłą dyskusyą nad przedmiotem po części już załatwionym na jednem z poprzednich posiedzeń Rady. Chodziło o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania zarządu czyszczenia miasta za r. 1879. Sprawozdanie to przyjęła już Rada dawniej do wiadomości, ponieważ jednak przy tej sposobności poczyniła sekcya III rozmaite wnioski remunerowania urzędników, przeto na wniosek dr. Czyżewicza odesłano sprawozdanie do sekcyi IV, która miała poczynić ze swej strony stosowne wnioski, głównie zaś w kierunku, czy czyszczenie ulic, które od roku pozostaje pod własnym zarządem miasta, ma i nadal być tak prowadzonem, czy też należy oddać je, jak dawniej, w przedsiębiorstwo.

Sprawozdawca sekcyi III p. Wiedeń, napomknął tylko krótko, że obstaje przy wnioskach sekcyi III, ażeby urzędnikowi p. Aleksandrowiczowi dać tytułem remuneracyi 600 złr., p. Kanieckiemu 120 złr., Kollękowi 80 złr., trzem konduktorom po 50 złr. a 15 dozorcom po 10 złr.

P. Jaegermann w bardzo długim wywodzie występuje przeciwko wnioskowi sekcyi III, ażeby całe sprawozdanie zarządu czyszczenia miasta za r. 1879 przyjąć do zatwierdzającej wiadomości. Gdy ta sama sprawa była traktowaną na jednem z poprzednich posiedzeń, odesłano ją do sekcyi IV na to, ażeby uczyniono nowe wnioski na przyszłość, a mianowicie, czy czyszczenie miasta ma nadal odbywać się w własnym zarządzie lub nie. Tymczasem sekcya IV nie występuje z takiemi wnioskami i dlatego widzi się mowca zniewolonym rozebrać szczegółowo tę sprawę. Zarząd czyszczenia miasta wykazał, że w r. z. zaoszczędzono przeszło 10.000 złr. przy czyszczeniu miasta, które kosztowało tylko 24.000 złr., podczas gdy dawniej brał przedsiębiorca 34.000 złr. Mowca mniema, że oszczędność ta jest iluzoryczną, a na uzasadnienie przytacza mowca przykłady, które miały się wydarzyć, a mianowicie, że błoto zgarnięte w jesieni bywa wywożone dopiero w lecie roku przyszłego, że przy wywożeniu błota robotnicy rozrzucają je po ulicach, że dawniej, gdy czyszczenie miasta należało do przedsiębiorcy, płaciło miasto za drogo i nie należy brać miary z cen, które płacono, że w r. z. nie wykazano, ile kosztowali urzędnicy, drożnicy i konduktorowie zatrudnieni przy czyszczeniu miasta, w skutek czego ogólna suma wydatków okazuje się mniejszą, czegoby nie było, gdyby i wydatki były policzone.

Dr. Gnoiński zwraca uwagę mowcy, że na porządku dziennym nie stoi wcale kwestya, w jaki sposób ma się nadal odbywać czyszczenie miasta, i czy obecny sposób jest odpowiedni lub nie.

Dr. Jaegermann w dalszem przemówieniu krytykuje rzekome wadliwości przy czyszczeniu pojedyńczych domów przez magistrat. Zdaniem mowcy nie powinien magistrat zajmować się taką czynnością, bo mnożą się zaległości. Właściciele nie chcą płacić magistratowi a przedsiębiorcy musieli płacić, bo egzekwował. Niektórzy właściciele domów radzą sobie teraz w ten sposób, iż śmiecie z własnych domów wyrzucają na ulice a fury miejskie muszą je zabierać; tym sposobem wywóz śmiecia z domów prywatnych odbywa się kosztem ogółu. W innych znowu domach gromadzą właściciele śmiecie przez kilka lat, co wpływa niekorzystnie na stan sanitarny mieszkań. Mowca wnosi ostatecznie, ażeby Rada poleciła sekcyi IV przedstawić w jak najkrótszym czasie wnioski dalszego sposobu czyszczenia miasta a mianowicie, czy czyszczenie ma się i nadal odbywać w własnym zarządzie, czy ma być oddane w przedsiębiorstwo.

Po sformułowaniu tego wniosku zaczęły odzywać się głosy, że taki wniosek był już dawniej postawiony i uchwalony i że sekcya IV występuje z całym szeregiem wniosków, których jednak referent sekcyi III p. Wiedeń nie odczytał.

P. Kulczycki domaga się, aby sprawę remunerowania urzędników traktować na tajnem posiedzeniu.

Dr. Czyżewicz nie może pojąć argumentacyi p. Jaegermana. Najpierw widzi się mowca zniewolonym oświadczyć, że wszystkie twierdzenia p. Jaegermana są mylne. Jak można twierdzić, że wykazana oszczędność jest illuzoryczną, skoro o tem świadczą cyfry. To tak samo, jak gdyby p. Jaegerman chciał twierdzić, że surdut kupiony w jednym roku za 30 zł., jest tańszy od takiego samego surduta kupionego w roku następnym za 20 zł. W dalszym bardzo wyczerpującym wywodzie informuje mowca p. Jaegermana o stanie rzeczy. Miasto widząc, że czyszczenie miasta wykonywane przez przedsiębiorcę kosztuje za wiele, objęło samo czyszczenie na rok jeden na próbę, celem zbadania cen jednostkowych. W ciągu jednego roku nie dało się to zrobić i dlatego to występuje sekcya IV z całym szeregiem wniosków, których jednak p. Wiedeń odczytać nie raczył. Mowca prosi więc o odczytanie tych wniosków.

P. Dąbrowski wyraża zdziwienie, jak p. Jaegerman oszczędności osiągnięte w r. z. przy czyszczeniu miasta może nazwać illuzorycznemi, skoro oszczędność taką wykazują cyfry!

P. Lewandowski domaga się, ażeby p. Wiedeń odczytał wnioski sekcyi IV, a gdy p. Wiedeń wniosków tych w referacie odszukać nie może, obejmuje p. Lewandowski referat i odczytuje liczne wnioski sekcyi IV adresowane do magistratu a domagające się, ażeby magistrat sprawił mniejsze wozy na wywóz błota i śmiecia, ażeby wykazy robót dawały obraz cen jednostkowych, ażeby ulice bardzo uczęszczane były przynajmniej 2 razy na tydzień zamiatane a codziennie skrapiane, i ażeby magistrat wypracował plany nowych rezerwoarów studziennych.

Dr. Ciesielski staje w obronie p. Jaegermana, polemizując z nieobecnym w sali dr. Czyżewiczem. W końcu czyni wniosek, ażeby miasto całe podzielić na obwody i czyszczenie pojedyńczych obwodów poruczyć rozmaitym przedsiębiorcom, przez co wywoła się konkurencyę.

P. Jaegermann zaprasza p. prezydenta, ażeby wziął go w obronę wobec wycieczki p. dr. Czyżewicza.

P. Świsterski czyni uwagę, że to żądanie jest niewłaściwe, bo p. Jaegermana bronił już dr. Ciesielski, podobnie jak to się dzieje na każdem posiedzeniu, że obaj ci panowie bronią się nawzajem.

Dr. Czyżewicz, który przybył na salę, nadmienia jeszcze, że cała dyskusya jest bezprzedmiotową i tyczy się przedmiotu, którą dopiero ma być rozbieraną przez magistrat, sekcyę, a dopiero potem przez radę. Wnioski sekcyi IV są bowiem tylko materyałem dla magistratu.

Przystąpiono do głosowania, w którem sprawozdanie zarządu czyszczenia miasta przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, udzielono kilku urzędnikom remuneracyi w proponowanej wysokości, kwestyę zaś remunerowania drożników odesłano do magistratu. Wszystkie uchwały zapadły jednak przy nielicznym komplecie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** wzmógł się znacznie w ubiegłym tygodniu (od 12go do 19go czerwca). Usposobienie w handlu nie bardzo ożywione, gdyż kupcy wstrzymują się od zakupna większych partyj zboża. Stan zasiewów wiele obiecujący, z wyjatkiem żyta i rzepaku, z których ledwie średniego zbioru spodziewać się można. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·50 zł. do 12·— zł., żyta 9·50 zł. do 9·90 zł., jęczmienia 7·50 zł. do 9·50 zł., owsa 6·90 zł. do 8·50 zł., hreczki 7·50 zł., do 8·50 zł., kukurudzy 7·— zł. do 7·80 zł., prosa 7·— do 7·25 zł., jagieł 10·— zł. do 10·50 zł., grochu kuchennego 8·— zł., do 10·75 zł., grochu pastewnego 7·75 zł. do 9·50 zł., fasoli 10·— zł. do 12·50 zł., bobiku 7·50 zł. do 8.50 zł., wyki 5·50 zł. do 6·10 zł., koniczyny 25·— zł. do 37·— zł., tymotki 22·— zł. do 23·— zł., anyżu rossyjskiego 37·— zł. do 40·— zł., anyżu płaskiego 38·— zł. do 44·— zł., kminku 30·— zł. do 33·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 12·50 zł., rzepaku letniego 11·— zł. do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·50 zł. do 10·75 zł., rzepiku zimowego 11·— zł. do 11·25 zł., lnianki 8·75 zł. do 9·60 zł., nasienia lnianego 12·75 zł. do 13·50 zł., nasienia konopnego 7·50 zł. do 7·75 zł. chmielu 60·— zł. do 75·— zł.; wełny 100 zł. do 115 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·75 zł. do 35·— zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 24.129.500 kilogramów i 7.803 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6.833.600, mąki i wyrobów mącznych około 356.300, nasion olejnych około 80.000, drzewa budulcowego i opałowego około 939.500, nafty i wosku ziemnego około 50.200, spirytusu około 42.700, jaj około 1,107.900 i węgli kamiennych około 664,800 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 686 sztuk wołów, 7.048 sztuk nierogacizny i 69 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 13,055.000 kilogramów i 5.464 sztuk bydła: z czego przypada na ruch ku Zachodowi 9,918,000 kilogramów, 1588 sztuk wołów, 3.704 sztuk nierogacizny i 172 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 3,137.000 kilogr. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 4.956.000, mąki i wyrobów mącznych 180.000, spirytusu 30.000, produktów zwierzęcych 103.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 5,701.000, kamieni 366.000, węgli kamiennych 30.000 i wapna 40,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,215.061 kilogramów i 958 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 389.100, mąki i wyrobów mącznych 62.830, drzewa budulcowego i opałowego 1,185.970, nafty i wosku ziemnego 170, nasion olejnych —.—, spirytusu 8.400, jaj 5.833, kamieni —.— i soli 32.480 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 71 sztuk wołów, 854 sztuk nierogacizny, — sztuk koni i 33 sztuk cieląt.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost z 30 z. m. pisze: „Dzisiejsza *Deutsche Zeitung* podaje przyczynek do historyi rekonstrukcyi ministerstwa hr. Taaffego. Nie może być naszem zadaniem śledzić na każdym kroku tak starannie teraz pielęgnowanej literatury bajek politycznych, we wszystkich jej objawach fantastycznych. Spokojnie pozostawmy sądowi opinii publicznej ocenienie doniesień tego rodzaju, podawanych z powagą szczególnych informacyj. Aby jednak o charakterze artykułu na wstępie wspomnionego nie pozostawić najmniejszej wątpliwości, upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że rewelacye *Deutsche Zeitung* są zmyślone od początku do końca.“

Na posiedzeniu konferencyi z dnia 29 czerwca podpisano akt finalny i zredagowano notę identyczną, którą posłowie i ambasadorowie mocarstw wręczą każdy z osobna rządom greckiemu i tureckiemu. Treść noty została telegraficznie udzieloną gabinetom do aprobaty, a skoro ta nadejdzie, zamknie konferencya swoje czynności.

Egzekucya dekretów marcowych ogranicza się na razie tylko do Jezuitów. Inne kongregacye nieupoważnione pozostawia rząd republikański jeszcze w spokoju i zamierza podobno przedłużyć im termin do podawania prośb o autoryzacyę. Scenę zamknięcia kollegium jezuickiego przy *rue Sevres* w Paryżu tak opisuje korespondent *Köln. Ztg.* „Wczoraj (29 z. m.) wieczór położono pieczęć na kaplicy Jezuitów przy ulicy Sèvres. Wielka liczba senatorów i deputowanych prawicy była obecną temu aktowi. Dziś o godzinie 4 rano udało się dwóch komisarzy policyi do klasztoru Jezuitów; zastali tam już kilkaset osób i około 60 sprawozdawców dziennikarskich, którzy za pojawieniem się policyi podnieśli okrzyk: „Niech żyje wolność! Niech żyją Jezuici!“ Drzwi zewnętrzne klasztoru były zamknięte, ale sprowadzony ślusarz otworzył je. Także druga brama była zabarykadowana i musiano ją wyłamać. Jezuici w towarzystwie adwokata i wielu deputowanych klerykalnych jak Chesuelong, Bassetière, Kerdrel, Fresneau zamknęli się wewnątrz i musiano każde drzwi z osobna przemocą otwierać. Komisarz policyi odczytał następnie dekret i rozporządzenia. Jezuici, każdy z osobna, protestowali, ale nic to nie pomogło, wydalono wszystkich z budynku. Tymczasem liczba widzów wzrastała coraz bardziej, a okryki stawały się coraz częstszemi. Jakiś młody człowiek zawołał: „Precz z wykonawcami dekretów marcowych!“ Przed 5tą przyjechał w powozie je-

den z Jezuitów ale nie wpuszczono go do klasztoru; zgromadzeni powitali go okrzykiem: „Niech żyją Jezuici!“ Kilka fanatyków padło przed nim na kolana i całowało go po rękach. Między zgromadzonymi znajdowało się wielu dawnych uczniów jezuickich, pewna liczba deputowanych, bardzo wielu dziennikarzy klerykalnych i damy czarno ubrane, wszyscy objawiali największe oburzenie. Gdy rozruch przed klasztorem zaczął przybierać większe rozmiary, zaczęła policya o godzinie 5 rozpędzać tłum, który ustępował z wolna przy okrzykach „Niech żyje wolność! Niech żyją Jezuici!“ Słyszano także okrzyki: „Niech żyje chrześcijańska republika!“ Tylko redaktorom pism katolickich i sprawozdawcom dzienników pozwolono pozostać na placu. Około godziny 5 wyszedł z klasztoru pierwszy Jezuita w towarzystwie p. Chesnelonga; był to prowincyał. Inni Jezuici wychodzili mniej więcej co 10 minut, witani okrzykami przez tłumy. O godzinie 6 prefekt policyi wydał rozkaz, aby rosnące ciągle tłumy jeszcze dalej odsunięto. O ½ do 9 ostatni Jezuita opuścił klasztor, poczem silny oddział policyi obsadził plac i wejścia do klasztoru, w którym pozostało tylko trzech członków zakonu. Aresztowano kilkanaście osób, między temi redaktorów dzienników *l' Union* i *le Monde*, markiza Cariolis, hrabiego Beaurepaire, panów de Boisgobert i Mayol de Luppe.

Także kollegia na *Rue des Postes* i na *Rue Lafayette* zostały tego samego dnia zamknięte.

Na prowincyi odbywały się takie same sceny jak w Paryżu. Jezuici opuszczali wszędzie swoje klasztory, oświadczając, że ustępują tylko przemocy. W Bordeaux żądali nawet, aby ich wzięto za ramię dla skonstatowania, że użyto fizycznej przemocy. Przełożony wręczył komisarzowi policyi protest przeciw naruszaniu ogniska domowego. W Avignonie zgromadzone u Jezuitów rojalistyczne znakomitości, groziły komisarzom laskami. W Lyonie spisali Jezuici protokół i zawezwali prefekta i komisarza przed sąd na najbliższy piątek. W Marsylii tłumy chciały wyłamać drzwi do kaplicy; ale komisarz kazał je rozpędzić. W Angers kazał komisarz wyłamać zamkniętą bramę. Biskup Freppel zaprotestował przeciw temu i oświadczył, że ustępuje tylko przemocy. Na okrzyki: Niech żyje Freppel! Niech żyją Jezuici! odpowiadano okrzykami: Niech żyje republika! W Grenoble oznajmili Jezuici komisarzom rządowym, że wniosą skargę i zawezwali ich przed sąd na piątek. Tak samo w Nantes wnieśli Jezuici protest przeciw naruszeniu ogniska domowego, nietykalności osoby i własności.

W parlamencie francuskim wniósł Baudry d' Asson dnia 29 czerwca interpelacyę z powodu napaści, na jakie uczestnicy prywatnego zgromadzenia w Cyrku Zimowym dnia 28 z. m. byli narażeni. Interpelant mówił, że republikanie, którym pilno pozbyć się klerykalnych, uderzyli na zebranie. Ubolewał on, że tak mała liczba agentów policyjnych była na miejscu; ze strony uczestników zgromadzenia nie było żadnej prowokacyi. Odczytał on mimo ciągłego przerywania artykuł *Gaulois* p. t. „Początek egzekucyi“ i pytał, czy rząd poczynił kroki, aby ofiary dekretów były bezpieczne. Minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi swej zaprzeczał, aby zgromadzenie miało charakter prywatny, gdyż karty zapraszające były rozsyłane w wielkiej liczbie, a od zaproszonych żądano tylko, aby nazwisko swoje wpisali na karcie. Dalej twierdził, że zgromadzenie rozchodząc się wołało „precz z dekretami“, a gdy policya chciała kogoś aresztować, usiłowano go wydobyć z rąk jej. Policya musiała bronić księdza, który zawołał: „niech żyje król! precz z republiką!“ Baudry w odpowiedzi swej zarzucał rządowi, że pozwala na zamachy przeciw religii. Rządy, które tego się dopuszczały, nie utrzymały się długo. Na tem zamknięto rozprawy nad tym przedmiotem.

Najnowsza propozycya mocarstw, aby Porta w zamian za terytoryum objęte konwencyą z 12 kwietnia odstąpiła Czarnogórze Dulcigno wraz z częścią wybrzeża nad ujściem Bojany, wywołała w Albanii ogromne wzburzenie. Dulcigno i okolica zamieszkane są prawie wyłącznie przez ludność mahometańską, która o przyłączeniu do Czarnogóry ani słyszeć nie chce. *Agence Havas* donosi, że do gubernatora tureckiego w Skodrze przybyła deputacya z Dulcigno z żądaniem wyjaśnień co do odstąpienia Dulcigno Czarnogórze. Gubernator odpowiedział, że nie otrzymał urzędowego uwiadomienia i wezwał deputacyę, aby przygotowała się do obrony Dulcigno. Liga albańska wysłała 600 zbrojnych do Dulcigno, zkąd załoga wyruszyła do Skodry.

Według źródeł albańskich ma liga obecnie następujące siły zbrojne do dyspozycyi: W Czamliku 10.000 ludzi, w Delwinie 3000, w Argyrokastrou 1000, w Ibret 12.000, w Premet 3000, w Pryzreniu 5000, w Dibrze 10.000 a w Elbassan także 10.000. Cyfry te są niezawodnie grubo przesadzone. W materyałach wojennych posiada liga 30.000 karabinów Henry-Martini, 70.000 karabinów Snydera, 4 baterye polowe, 6 bateryj polowych a nawet działa forteczne. Nie ulega wątpliwości, że ligę popiera potajemnie rząd turecki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lipca. *Wiener Abendp.* ponownie oświadcza, że doniesienia *Deutsche Zeitung* o rekonstrukcyi gabinetu są stanowczo nieprawdziwe.

Polit. Corr. donosi z Berlina: Ambasadorowie oczekują informacyi o projekcie identycznej noty. Zastrzeżono mocarstwom decyzyę w kwestyi, czy ma być wystosowana identyczna lub zbiorowa nota. Akt konferencyjny wyjaśnia powody zebrania się ambasadorów i powołując się na protokoły konferencyjne o linii granicznej, wzywa Turcyę i Grecyę do przyjęcia propozycyi.

Pol. Cor. donosi z Paryża: Poufne rokowania między Anglią a Francyą doprowadziły do porozumienia w sprawie wysłania skombinowanej francuzko-angielskiej eskadry na Wschód.

Berlin, 1 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi podpisano akt końcowy, który zawiera uchwały konferencyi, a potem przyjęto notę zbiorową, która uchwały konferencyi poda do wiadomości Turcyi i Grecyi. Notę tę wręczą w Stambule i Atenach najstarsi wiekiem reprezentanci mocarstw konferencyjnych. W protokole znajduje się wzmianka także o podrzędnych kwestyach, jak o przyjęciu części długów tureckich przez Grecyę i o wolności wyznań.

Berlin, 1 lipca. Dziś odbyło się półtoragodzinne posiedzenie konferencyi.

Paryż, 1 lipca. *Temps* mniema, że dekrety marcowe wykonane zostaną przeciw wszystkim kongregacyom, którzy nie postarają się o autoryzacyę. Dotąd z powodu tych dekretów 49 sędziów wzięło demisyę.

Prezydent stowarzyszenia, do którego należy zakład jezuicki na ulicy Sevres, wytoczy przed trybunałem skargę o zwrot domu. Tak samo postąpią sobie w całej Francyi właściciele domów, w których były zakłady jezuickie. Prefekt policyi zezwolił na przeniesienie Sakramentu z zamkniętej kaplicy jezuickiej do kościoła Sulpice. Ponieważ zbiegły się wielkie tłumy i przybyło wielu senatorów i deputowanych z prawicy, przeto Sakrament przeniesiony został tylko do małej kaplicy w domu jezuickim.

Legitymiści postanowili interpelować rząd w sprawie dekretów marcowych. Dzień interpelacyi nie jest jeszcze oznaczony.

Jutro odczytane zostanie w senacie sprawozdanie komisyi o projekcie amnestyjnym. Sprawozdanie odrzuca całkowitą amnestyę. Zdaje się, że Izba i rząd nie zgodzą się na ścieśnioną amnestyę. Rozprawy o amnestyi rozpoczną się w senacie w sobotę.

Londyn, 1 lipca. W Izbie gmin oświadczył Dilke, że na konferencyi uchwała o linii granicznej zapadła jednomyślnie.

Belgrad, 1 lipca. Hassan basza z Nowibazaru, który chciał zapobiedz napaści na chrześcian, został przez Albańczyków zabity. Telegraf przerwany.

Wiedeń, 2 lipca. (*Tel. pryw.*) Członek Izby panów, hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki, otrzymał godność tajnego radcy.

Mianowanie szefa sekcyjnego br. Calice, ambasadorem w Konstantynopolu jest rzeczą dokonaną.

Wiedeń, 2 lipca. Dr. Stremayr mianowany został drugim prezydentem Najwyższego Trybunału.

Wiedeń, 2 lipca. (*Tel. pr.*) *Presse* donosi z Ruszczuku, że do Warny przybywają z Odessy ciągle transporta rossyjskich żołnierzy i zapasów wojennych.

Berlin, 2go lipca. (*Tel. pryw.*) Pewne wrażenie sprawił tu ostatni artykuł *Kreuzzeitung* bardzo życzliwy dla Grecyi. Dziennik ten mniema, że chociaż nie można liczyć na to, aby Turcya poddała się uchwałom konferencyi, uchwały te są przecież dowodem zupełnej jednozgodności mocarstw w przekonaniu, że imperyum ottomańskie nie da się już nadal utrzymać w Europie, i że grecka narodowość ma wielkie prawa do stanowiska dominującego nad innemi narodowościami półwyspu bałkańskiego. Artykuł ten *Kreuzzeitung* uderza tem bardziej, że kończy zapowiedzią wojny między Grecyą a Turcyą.

Londyn, 2 lipca. W Izbie wyższej Odonoghe zapowiada na jutro interpelacyę z zapytaniem, czyli rząd angielski remonstrował przeciw wydaleniu Jezuitów z Francyi jako przeciw naruszeniu cywilnej i religijnej wolności?

Gladstone oświadczył, że powrot skazanych na wygnanie fenijczyków (irlandzkich spiskowców) do Anglii nie jest na czasie.

Na zapytanie Bartetta oświadcza dalej Gladstone, że nietylko nie może ale i nie chce proponować plebiscytu w prowincyach greckich, które mają być odstąpione Turcyi. Mocarstwa uwzględniły ile możności życzenia mieszkańców. Gladstone poleca do przyjęcia znaną rezolucyę w kwestyi składania przysięgi, aby zapobiedz scenom uwłaczającym godności parlamentu. Gladstone odmawia Izbie prawa mieszać się w kwestyę wiary i sumienia swych legalnie wybranych członków.

Northcote wnosi znaną poprawkę naganiającą postępowanie rządu. Poprawkę Northcota odrzuciła Izba 303 głosami przeciw 249, również odrzucono poprawkę Sullivana, według której rezolucya Gladstona miałaby obowiązywać tylko na przyszłość, poczem przyjęto bez głosowania rezolucyę Gladstona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1880, godzina 1 m., 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 269 80, Akcye anglo-austr. 138·—, Akcye banku Union 114 40, Akcye kolei Karola Ludwika 287 —, Akcye kolei północnej 243 50, Akcye kolei południowej 82 75, Akcye kolei Alföld 161 50, Akcye kolei Elżbiety 194 25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 170 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 151·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88 40, Galic. oblig. indemn. 97·80, Losy z r 1864 173·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108 70, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 140 40, Rubel papierowy 1·25¼. Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 114 50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 111 60. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 1 lipca 1880, godzina 5 minut. 17. Akcye kredytowe —·—. Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal listy zastawne 102·50. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·— Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·— Usposobienie —

Wiedeń, 3go lipca 1880, godz. 10 m 45, Akcye kredytowe 286·40, Anglo-austr. 138·—, Akcye banku Union 113 60 Kolej Kar. Ludw. 286·75, Południowa 82·80, Napoleonsdor 9·34½, Rubel papierowy 1 2535, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—. Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne

Telegramy zbożowe z d. 1go lipca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12.25 zł., żyto 10 90 do 11·25 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10 05 do 10·10 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 215·50, żyto —·—, spiritus loco 64·60, olej rzepakowy 55·70. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62 50, olej rzepakowy 77·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 lipca 1880.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Dembińska z Rudołowic. K. Horodyski z Tłusteńka. A. Münther z Waniowa. A. Sonców z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. K. Głębocki z Warszawy. Dr. J. Zins z Wiednia. F. Brzozowski z Rossyi. J. Kolinek z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. Hulimka z Mycowa. W. Puzyna z Martynowa. B. Skibniewski z Balic. Ch. Müller z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Pierzchała z Ujszkowiec. Z Rylski z Sanoka. F. Piechowski z Brodów. Dr. J. Au z Dublan. A. Türdischek ze Stryja.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Stiasny z Pragi J. Bernadiner z Wiednia. E. Turski ze Złoczowa. G. Schulbaum ze Złoczowa. H. Rappaport z Brodów. A. Zukerman ze Stanisławowa.

Hotel Langa

Pp. Citowicz z Rossyi. F. Poll z Wiednia. H. Klein z Wiednia. M. Kopsowicz z Petersburga. F. Opolski z Mościsk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Dzieduszycki do Izydorówki J. hr. Tarnowski do Chorzełowa. H. br. Wilczek do Samokięski. Dr. A. Kwiatkowski do Tarnopola. E. Füller do Rozdołu. M. Garapich do Cebrowa. W. Hermau do Żukowa. A Mysłowski do Koropca. H. Pelz do Szumlan. B. Wierzbicki do Kiiowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2 lipca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 733 78 mm. Psychrometr suchy + 18 2°C Psychromet wilgotny + 17·0°C. Prężność pary 13·7 mm. Wilgoć 88 %. Zachmurzenie 8. Wiatr Wl. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 14·6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 758·18 mm

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lipca 1880

	płacą (waluta austr.) zł. kr.	żądają (waluta austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	284 —	288 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	287 —	291
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	246 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 —	99 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 20	92 20
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 —	99 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 35	103 35
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 50	98 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 50	22 —
„ „ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 54
Dukat cesarski	5 45	5 56
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 59	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 68
„ „ papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	57 35	58 15
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 czerwca 1880.

	płaca	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.80	73.95
luty-sierpień	73.80	73.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.55	74.70
kwiecień-październik	74.55	74.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.50	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.25	173.75
„ „ 1864 po 50 zł.	172.75	173.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	143.30	146.70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.85	89.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.50	104.50
Bukowiny	97.10	97.60
Galicyi	97.80	98.20
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 50	95.—
Węgier	94.75	95 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.75	137.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	284.80	285.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	827.—	829. -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	70.—	70 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	580.—	582 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	191.—	192.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2515.—	2520
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	288 25	88 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.75	169 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	286.—	286.50
Połnd. kol. panst. po 200 zł. w. a.	83.	83.50
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	143.75	144.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	116.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	99.—	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 —	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 75	102 90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100 —
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	101 25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.75	90 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105 25
„ „ „ II. emisyi	102.50	103 50
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.70	91.—
z r. 1867	95.75	96.—
z r. 1868	91.	91.50
z r. 1872	88.75	89.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.60	87.90
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	44
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	20.25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	4_.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 —	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.90	26 30
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	126 75
„ „ po 50 zł. w. a.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 —	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.25	117.40
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.	5.56 —
„ pełnej wagi	5.53 —	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34. -	9.35 —
Rossyjski imperyał	9 60.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	95
„ „ „ w srebrze	74	60
Renta w złocie	89	30
Losy pożyczki z roku 1860	133	50
Akcye banku austro-węgierskiego	830	-
„ „ kredytowego	286	
Londyn	117	50
Srebro	-	-
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	54—
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(4446 3—3) **Edykt.**

L. 5661. C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alberta hr. Cetnera, iż Amalia Mozarowska wniosła tu przeciw niemu dnia 1 listopada 1879 do l. 14775 pozew o niepokojenia posiadania drogi granicznej w Hoholowie, na który po kilkuku niemożelnością doręczenia pozwanemu pozwu spowodowanych odroczeniach, obecnie nowe termiy dochodzenia sprawy tej na 27 lipca 1880 o 2 godz. po południu na miejsce spornego przedmiotu w Hoholowie wyznaczony został.

Pozwany winien przeto na wyznaczony termin w Hoholowie na miejscu spornego przedmiotu, bądź sam stanąć, bądź ustanowionemu dlań w celu zastępywania go w sprawie tej kuratorowi Adolfowi Majewskiemu w Sokalu potrzebnej udzielić informacyi, bądź też innego należycie wykazanego pełnomocnika wysłać, inaczej złe skutki wyniknąć mogące z zaniedbania czynności tej sam sobie przypisać będzie winien.

Sokal dnia 6 czerwca 1880.

(4476 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1592. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy 24 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż jednego morga pola w Lubjankach wyższych należącego do gospodarstwa Nr. 133 własność Andrucha Dahlika, ciała tabularnego nie stanowiącego na rzecz Goldy Samet, wyznaczając w tym celu 3 termina a mianowicie na 8 lipca, 9 sierpnia i 9 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu.

Na 1szym i 2gim terminie rzeczony morg pola tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Zbaraż dnia 18 maja 1880.

(4372 3—3) **Edykt.**

L. 299. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 27 lipca 1875 l. 6781. celem zaspokojenia należytości Karola Haempla w kwocie 600 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 3/15 części gruntu „Łazy“ na Zasolu pod l. 232/255 tabularną własność Bernarda i Fani małż. Wasserbergów stanowiącego na 1400 zł. oszacowanego w trzech terminach a to: dnia 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września 1880 zawsze o godzinie 10 z rana.

Wadyum 140 zł.

Ekstrak tabularny, detaksacyę i resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Bienenfeld.

Oświęcim 28 kwietnia 1880.

(4273 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8289. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Kittaya, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat krajowy Dr. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi byłv, powinni takowe do dnia 15go września 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 13go października 1880 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Tarnowie dnia 16 czerwca 1880.

(4405 1—3) **Edykt.**

L. 23013. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy dla miasta Lwowa i przedmieść ogłasza niniejszem, iż nad małoletnim Michałem Choroszym synem zmarłego Bazylego Choroszego opieka na czas nieograniczony została przedłużoną.

Lwów dnia 29 maja 1880.

L. 26358. (4379 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1880/81 trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością, zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym. Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia 1880

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich. W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

(4255 1—3) **Edykt.**

L. 5596. C k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Kaczki jako prawonabywcy Abrahama Tenenbauma w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19go lipca, 16 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Józka Boczuli pod l. k. 1/a w Ludwikówce, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 995 zł. Wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 20 grudnia 1879.

(4448 1—3) **Konkurs**

L. 410. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Brzezańskim okręgu szkolnym a mianowicie.

1. w powiecie Brzeżańskim

a) w Kozłowie przy dwu klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

b) w Kurzanach przy jednoklasowej szkole z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem,

2) w powiecie Podhajeckim,

przy szkołach jednoklasowych w Bohatkowcach z roczną płacą 320 złr. w Sosnowie, w Bekersdorfie z językiem niemieckim wykładowym, w Zawałowkie i Wierzbowie z roczną płacą 300 zł. i wszędzie z wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania wykonuje w urzędzie Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej w przeciągu czterech tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Brzeżany 12 czerwca 1880.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

(4306 2—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż celem wydobycia pretensy i resztującej Abrahama Rubinsteina w kwocie 87 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 14 lipca, 16 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 30 rep. 46 w Głogowcu, ciała tabularnego niestanowiącej, Anny Siwik własnej.

Cena wywołania stanowi 350 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych, zaś wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora adw. Dr. p. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk dnia 20 maja 1880.

(4473 2—3) **Edykt.**

L. 425. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a. w. względnie niespłaconej jeszcze raty 236 zł. 37 kr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach a to dnia 19 lipca, dnia 17 sierpnia i dnia 3 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Danyły Bidiaka pod l. k. 60 w Rakowcu w powiecie Wiśniowczyka położonej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1880.

(4512 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 984. W dniach 21 lipca, 23 sierpnia i 22 września 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności Jana Beneckiego w Chiszewicach pod Nr. 27/30 położonej na rzecz Israela Leser, celem zaspokojenia sumy 80 złr. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za lub powyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi 460 zł. zaś wadyum 46 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 19 maja 1880.

(4511 2—3) **Edykt.**

L. 3795. C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Rolkównę, że w dniu 30 maja 1880 do l. 3795 Jakób Adalik i Józef Kwilosz wytoczyli w tutejszym c. k. sądzie przeciw niej i innym spór o przyznanie 45/120 części gospodarstwa Nr. k. 279 rep. 31 w Osobnicy i że termin do ustnej rozprawy na dzień 20 lipca 1880 wyznaczono, a kuratorem dla niej Pawła Gumułkę z Osobnicy zamianowano, któremu dowody dostarczyć winna, jeżeli innego zastępcę nie ustanowi, lub osobiście nie stanie.

Jasło dnia 31 maja 1880.

(4515 2—3) **Konkurs**

L. 737. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. w powiecie Kałuskim:

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 zł. w Krasnem i Wierzchni.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Bereżnicy szlacheckiej Bertohach, Dobrowlanach, Dołhem Kałuskiem Dołpotowie, Kadobnie, Kopankach, Zdzianach, Medyni, Mysłowie, Niegowcach, Przewożcu Równi, Sliwkach, Uhrynowie starym i Wistowie.

2. w powiecie dolińskim.

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 zł. w Cisowie, Spasie, Strutynie wyżnym i Wełdziżu.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Bolejowie, Broczkowie katolickim, Broszniowie, Hoziejowie Nowoszynie, Pacykowie, Podbereżu, Rachini i Roztoczkach.

3. posad młodszych nauczycieli w Wojniłowie z płacą 270 zł. i w Perehinsku z płacą 240 zł.

Kandydaci i kandydatki mający uzdolnienie do szkół pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnością, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu do ostatniego sierpnia 1880.

Kałusz 26 czerwca 1880.

(4521 2—3) **Konkurs**

L. 1237 Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego opróżnionej przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie lub przy innym c. k. sądzie powiatowym się opróżnić mogącej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z Prezydyum sądu obwodowego.

Rzeszów 26 czerwca 1880.

(4482 2—3) **Edykt.**

L. 6713. C. k. sąd obwodowy w Samborze z powodu przez Mechla Hoffmann przeciw Mojżeszowi Laufer o 380 zł. w. a. wytoczonego pozwu wekslowego praes. 7 lutego 1880 l. 1935 ustanawia dla Mojżesza Laufer z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata Dr. Witza z Sambora z substytucyą adwokata Dr. Budzynowskiego, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na dzień 18 czerwca 1880 godzin 10 przed południem, a pozwanego zawzywa by kuratorowi do obrony udzielił dowody, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor dnia 1 maja 1880.

(4145 2—3) **Edykt.**

L. 13685. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wskutek podania Anny z Kapów Barcikowej de pr. 15 lipca 1879 l. 19252 o uznanie za zmarłego męża jej Macieja Barcika w celu zawarcia powtórnych związków małżeńskich wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Macieja Barcika włościanina z Lipnika, który udając się na robotę przy kolei w dniu 29 czerwca 1875 we wsi Łopatowie na granicy Królestwa Polskiego podczas kąpieli utopić się miał, wiadomość mieli aby takową albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu dla powyżej wspomnionego Macieja Barcika kuratorowi adw. Dr. Ferdynandowi Wilkoszowi niezwłocznie a najdalej w ciągu sześciu miesięcy od daty obecnego edyktu donieśli.

Kraków 4 czerwca 1880.

(4303 2—3) **Edykt.**

L. 5812. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Przybyłko o zapłatę 133 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 7 w Jordanówce położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 19 lipca, dnia 19 sierpnia dnia 21 września 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 30 kwietnia 1880.

(4556 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 32221. W celu oddania w przedsiębiorstwo robót przy założeniu części fundamentów pod nową budowę dalszej części gmachu dla c. k. Namiestnictwa a ewentualnie i innych z tem wykonaniem w związku z stających robót, odbędzie się rozprawa ofertowa dnia 6 lipca 1880 o godzinie 12tej w południe w biurze Departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa.

Roboty około fundamentów są w przybliżeniu obliczone na kwotę 16697 zł. 68 ct.

Warunki wykonania jak niemniej plany spis cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny można przeglądać w biurze Departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

Oferty na pomienione roboty sporządzone być muszą według wzoru podanego w warunkach szczegółowych i wniesione być mają przy rozprawie pod adresą c. k. Namiestnictwa w terminie powyżej oznaczonym.

Oferty, któreby nie były wniesione w terminie lub nieułożone podług wzoru podanego, nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo

Lwów dnia 27 czerwca 1880.

4474 2—3) **Edykt.**

L. 426 C k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. względnie jeszcze raty 236 zł. 37 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, a to na dniu 19 lipca, 17 sierpnia i dnia 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Eudoksyi Małżyńskiej pod l. 23 w Rakowcu w powiecie Wiśniowczyka położonej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 650 zł. a wadyum 65 w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1880.

(4524 2—3) **Obwieszczenie.** L. 8055.

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 116. 68 subrep 39 w Czołhyniach położonej, dłużników Iwana i Jewki Sawczuk własnej w tuteiszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 lipca, 24 sierpnia i 27 września 1880. kazdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim teminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowoj.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jawowór dnia 2 lutego 1880.

(4456 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3198. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Mikołaj Maniowski uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 czerwca 1880 l. 24895 został marnotrawcą uznany i temuż Fedko Tytierka gospodarz z Chlewczan kuratorem ustanowiony.

Uhnów 21 czerwca 1880.

(4472 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2135. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Wasyl Szastało gospodarz z Wasylowa uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 kwietnia 1880 l. 11455 został marnotrawcą uznany i temuż Iwan Gronda gospodarz z Wasylowa kuratorem ustanowiony.

Uhnów dnia 4 maja 1880.

(4555 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23219. W celu zabezpieczenia dostawy koserwy dla traktu dobromilskiego, podtatrzańskiego i przemyskiego, w okręgu budowniczym przemyskim, na rok 1881 i 1882 odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu w dniu 19 lipca 1880 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na r. 1881 wynosi razem 735 metrów sześciennych, zaś cena fiskalna 1115 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także i oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19 czerwca 1880.

(4397 2—3) **Edikt.**

Zl. 12212. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht kund, daß in der Exekutionssache der Judith Ponikwer wider Franz Piasecki zur Hereinbringung der Summe per 130 fl. ö. W. s. NG. die executive Veräußerung der dem Schuldner Franz Piasecki gehörigen Realitätsantheile sub. tab. Nr. 1295 in Brody im Wege der öffentlichen Versteigerung bewilligt wird, und zur Vornahme derselben zwei Termine auf den 15 Juli und 16ten August 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Bureau N. I. festgesetzt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Betrag 1310 fl. ö. W.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises.

Für alle diejenigen Gläubiger, welche nach Ausfertigung des diesfälligen Tabularauszuges an die Gewähr der fraglichen Realitätsantheile gelangen solten und für alle diejenigen, welche den Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt erhalten, wurde der Curatot in der Person des Adv. Dr. Weisstein in Brody bestellt.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werde.

Brody den 20 März 1880.

(4423 2—3) **Edikt.**

Zl. 4757. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Falschberg per. 600 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der laut Grundbuchsausweis Nr. 15 dem Executen Peter Cewe gehörigen in Bekersdorf sub. Nr. 8 gelegenen Grundrealität am 20 Juli uud am 26 August 1880 jedesmal um 10 Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1370 fl.

Das Vadium beträgt 70 fl. und es wird die obige Realität bei den obbestimmten zwei Terminen bloß um oder über den Schätzungswerth an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

Sollte dieses nicht erzielt werden, so wird zur Einvernahme der Hypothekargläubiger in der im §. 48 G. O. angedeuteten Richtung die Tagfahrt hiergerichts auf den 2 September 1880, um 10 Uhr Vormittags mit dem Bedeuten bestimmt, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden

Zum Kurator ad actum für alle diejenigen, welche spätere Eintragungen erlangen sollten, oder denen die Feilbiethungsverordnung aus was immer für einem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, wurde Hrr. Johann Door in Bekersdorf ernannt.

Podhajce am 31 Mai 1880.

(4407 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 8817. Vom k. k Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Befriedigung der Summe von 400 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der den Schuldnern Hersch Jerich und Rachel Jerich eigenthümlich gehörigen in Borysław sub C. N. 228 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Markus Krochmal bewilligt, wozu drei Lizitationstermine und zwar am 26 Juli, 30 August und am 30 September 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. N. 6 bestimmt werden Bei demobigen ersten und zweiten Lizitationstermine wird die gedachte Realität nur um oder über den Schätzungswerth, dagegen beim dritten Termine auch unter dem Schatzungswerthe an den Meistbiethenden licitando veräußert werden.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prcl des Ausrufspreises d. i. 40 fl. ö. W. entweder im baaren Gelde oder in Kautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagskurse der „Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsakt und die weiteren Lizitationsbedingnisse, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die sämmtlichen Interessanten und alle diejenigen unbekannten Gläubiger, welche auf der obigen Realität sub. CN. 228 in Borysław das Pfandrecht erworben haben und denen dieser Bescheid oder die noch weiterhin in der Angelegenheit zu erlassenden Bescheide nicht zugestellt werden können zu Händen des von Amtswegen bestellten Curutor Hr, Adv. Dr. Łopuszański verständigt.

Drohobycz am 9 Mai 1880.

(4428 2—3) **Edykt.**

L. 18212. C. k. Sąd krajowy Lwowski dla spraw cywilnych podaje niniejszym edyktem, do wiadomości szczególnie do wiadomości wszystkich z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli Izraela i Feigi Sommerów których pretensye na $^1/_4$ części realności pod l. $47^3/_4$ wedle Dom. 150 pag. 185 n. 48 haer. do tychże Izraela i Feigi Sommerów należącej zabezpieczone są jako też tych którymby uchwała licytacyę powyższej części realności rozpisująca, lub która inna uchwała albo wcale nie lub nie w czas doręczoną była, tudzież tych którzy po dniu 2 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części tej realności w dwóch terminach a to dnia 29 lipca 1880 i dnia 30go sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przy których część ta realności tylko za cenę szacunkową, lub wyżej tejże sprzedaną być może a wrazie nie sprzedania jej przy tych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże zostanie wyznaczonym nowy termin do ułożenia lżejszych warunków pod następnemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi się podana wedle sądowego oszacowania wartość sprzedać się mającej $^1/_4$ części realności pod l. $47^3/_4$ wraz z procentem i przynależytościami w kwocie 1543 zł. 75 ct. a. w.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jako wadyum kwotę 400 zł. w. gotówce w książeczkach gal. kasy oszczędności lub papierach państwowych na okaziciela opiewających wedle ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które zostaje zatrzymanem, i w razie jeżeli się składa z gotówki w cenę kupna wliczonem, resztę zaś wadyum w spółlicytującym zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem.

Prowadzący egzekucyę wolnym jest od złożenia wadyum, jeżeliby chciał licytować jednakże o tyle tylko o ile przedłożeniem tabularnych deklaracyi i najnowszym wyciągiem tabularnym wykaże, że wadyum złożyć się mające na sumie, na rzecz egzekucyę prowadzącego ubezpieczonej z należytem pierwszeństwem jest zaintabulowanem i zaspokojonem zostanie.

3. Nabywca obowiązanym będzie w dniach 30 po doręczeniu uchwały, protokół licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej połowę ofiarowanej ceny kupna, w którą złożone w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, wadyum zostanie wliczonem, nadto w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej drugą połowę ceny kupna do tutejszego depozytu sądowego złożyć, do tego czasu zaś opłacać od tej drugiej połowy ceny kupna od dnia objęcia kupionej części realności w posiadanie 5 prc. odsetki z góry również do depozytu sądowego.

Wrazie nabycia rzeczonej części realności przez prowadzącego egzekucyę, może on swą odnośną pretensyę wliczyć w złożyć się mającą cenę kupna jednak aż po zaspokojeniu wszelkich pozycyi mających pierwszeństwo, lub po wykazaniu, że takowe pozostają przy hipotece.

4. Nabywca jest obowiązany ciążące na kupionej części realności długi o ile cena kupna wystarczy, przyjąć jeżeliby który z wierzycieli przed terminem wypowiedzenia zapłaty swej pretensyi przyjąć nie chciał.

O dalszych warunkach można powziąść wiadomość w tutejszosądowej registraturze jeden egzemplarz tychże z wyciągiem tabularnym się przechowuje.

Lwów dnia 29 maja 1880.

(4548 1—3) **Edykt.**

L. 279. C. k. sąd kraj. wyż. w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego ciała hipotecznego dla realności pod liczbą katastralną 337 w Tarnowie na Strusinie położonej, Izaaka i Mirli Wichnerów własnej składającej się z domu drewnianego tudzież z ogródka oznaczonego w metryce gruntowej z roku 1820 liczbą topograficzną 100/158 zaś wedle pomiaru katastralnego z roku 1848 parcelą katastralną budowlaną 531 w objętością 37 kw. sąż. i parcelą katastralną 1303/6 w objętości 51 kw. sążni, razem 88 kw. sążni zawierającej, graniczącej od wschodu z drogą publiczną, od południa z realności Nr. k. 343/158 od zachodu z realnością Leona Lewandowskiego, od północy z realnością Nr. 331 i z realnością pod Nr. k. 204 Jossla Künberga w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nowy wykaz hipoteczny poczynając od dnia 14 maja 1880 uważanym będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zatem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego; chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jaki prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 13 września 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 2 marca 1880.

(4532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4714. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierów Antoniego Janochy z dnia 8 maja 1880 do l. 4714 o wyznaczenie terminu do przesłuchania spadkobierców Rudolfa Kurzweila, tudzież subonerantów pretensyj wekslowych 300 duk. 400 duk. i 100 duk. na dobrach Obertynie ciążących w celu wykreślenia tych sum ze wszystkiemi subonerацyami ze stanu biernego tychże dóbr i przeniesienia tychże ostatnich na sumę do depozytu tego sądu złożyć się mającą nowy termin na dzień 19 lipca 1880 godzinę 9 przed południem został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu niektórych z po wyższych subonerantów, a mianowicie Oziasza Führera, Michała Luczeskula, Mendla Bergmana, Schmila Chusida, Abrahama Bergmana i Markusa Nagelberga nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich w celu zastąpienia ich w tej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Rascha i tegoż się na powyższy termin wzywa, o czem się ich z tem poleceniem zawiadamia, aby albo na powyższym terminie osobiście stanęli, albo rzeczonemu kuratorowi potrzebne środki obrony wcześnie przed terminem przysłali, gdy w przeciwnym razie skutki ze zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja 13 maja 1880.

(4552 1—3) **Edykt.**

L. 12825. C. k. powiatowy sąd w Kałuszu uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności włościańskiego banku w kwocie 222 zł. 92 ct. a. w. odbędzie się w tutejszosądowym lokalu w dniach 19 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1880 egzekucyjna sprzedaż gospodarttwa pod l. k. 15 w Uhrynowie starym Semania Kohuła własnego.

Cenę wywołania stanowi się suma 500 zł.

Zakład wynosi 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w archiwum.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz 31 grudnia 1879.

(4292 1—3) **Edykt.**

L. 8752. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, że celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie Stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 150 zł. z pn. od Julii Cieślowej, Franciszka Wróblewskiego i Karola Krzyżaka należnej, odbędzie się przymusowa sprzedaż a) realności w Żołyni wsi pod l. k. 58 położonej Julii Cieślowej własnej, b) połowy realności w Żołyni mieście pod l. k. 712 położonej, Franciszka Wróblewskiego własnej i c) realności w Żołyni wsi pod l. 123 położonej Karola Krzyżaka własnej w lokalu c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie w trzech terminach mianowicie dnia 16 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1880, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowić będzie sądownie oszacowana wartość powyżej wspomnionych trzech realności a mianowicie w Żołyni wsi pod l. 712 Julii Cieśla własnej w sumie 250 zł. połowy realności w Żołyni mieście pod l. k. 58 Franciszka Wroblewskiego własnej w sumie 305 zł. realności w Żołyni wsi pod l. konsk. 123 w sumie 700 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będą pomienione realności jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, przy 3 terminie nawet poniżej tej ceny jednak nie niżej jak wszystkie trzy realności razem za 600 zł. w. a. sprzedane.

Warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być każdego czasu przejrzane w registraturze c. k. Sądu powiatowego.

Łańcut dnia 20 stycznia 1880.

(4490 1—3) **Edykt.**

L. 5420. Sokalski c. k. Sąd powiatowy w celu wydobycia wierzytelności Dmytra Barysza w ilości 464 zł. w. a. wyznaczył do przymusowego jawnego przetargu realności pod l. 20 w Konotopach położonej, dłużnika Nazarego Słobodiuka własnej, czwarty termin na dzień 23 lipca 1880 o 10 godzinie z rana w zabudowaniu sądowem.

Poręczne wynosi 40 zł.

Realność ta w tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i ekstrakt tabularny tej realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal dnia 24 maja 1880.

(4364 1—3) **Edykt.**

L. 8345. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. względnie niezapłaconej reszty odbędzie się na rzecz Galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 21 lipca, 27 sierpnia i 30 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 21 wyk. hip. w Czyżynach w powiecie krakowskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 2500 zł. w. a. a wadyum 250 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kraków dnia 1 czerwca 1880.

(4547 1—3) **Konkurs.**

L. 1510. Celem obsadzenia przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowie opróżnionej, ewentualnie przy innym c. k. sądzie powiatowym opróżnić się mogącej posady sędziego powiatowego w VIII. randze.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w terminie dni 14 od trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia licząc w przepisanej drodze do prezydyum c. k. sądu obwodowego wnieść.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 28 czerwca 1880.

(4566 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 407. Od dnia 10 lipca, aż do 1 października b. r. załatwiać będzie czynności c. k. urzędu górniczego okręgowego, c. k. starostwo górnicze w Krakowie.

Podania zaś będą jak zwykle podczas niebytności tutejszego naczelnika przyjmowane w kancelaryi c. k. urzędu górniczego okręgowego lub w c. k. urzędzie cechowań w zabudowaniu cłowem i prawomocnie prezentowane.

Z c. k. urzędu górniczego okręgowego.

Lwów dnia 19 czerwca 1880

(4398 2—3) **Edykt.**

L. 1675. Stanisław Przybyło z Jadownik uznany został sądownie marnotrawcą.

Kurator Piotr Mrówka z Jadownik.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 29 marca 1880.

(4554 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1575. C. k. sąd powiatowy Zbarazki wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy 909 zł. z pn. od Isaaka i Reizli Petersill odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr 35 w Zbarażu położonej należąca wedle Dom now, pag. 35 n. 7 haer. dłużników własnej na rzecz Nechemie Schrage wyznaczając w tym celu 3 termina a mianowicie na 9 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 w tusądowem zabudowaniu. Na 1 i 2 terminie połowa tej realności tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie, zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1276 zł., zakład 127 zł. 60 ct w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1880 rzeczowemi prawami na sprzedać się mającą połowę realności do tabuli weszli, jak w ogóle interesowani, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem pana Lejzora Feursteina z Zbarażu.

Zbaraż dnia 20 maja 1880.

(4365 2—3) **Edykt.**

L. 4556. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Michała Duraja w kwocie 43 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 206 w Ładny ad Skrzyszów położonego, Wawrzeńca Kołodzieja własnego w trzech terminach, a mianowicie na dniu 19 lipca, 19 sierpnia i 20 września 1880 w tutejszym sądzie, a to każdym razem o godzinie 9 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 1475 zł., wadyum zaś 147 zł. a. w. które każdy chęć kupienia mający do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych nie mniej akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów dnia 22 maja 1880.

(4559 2—3) **Edykt.**

L. 18331. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sekcyi I. we Lwowie wiadomo czyni, iż celem z spokojenia resztującej sumy dłużnej 500 zł. w. a. z 15% odsetkami od dnia 26 czerwca 1876 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 zł. 81 ct. w. a i kosztami teraźniejszemi przyznanemi w kwocie 15 zł. w. a. przymusowa sprzedaż sum 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł, 1000 zł, 500 zł. i 500 zł. w. a. jak Dom 186 pag. 22 n. 86 on. dla Felcyi Kwiatkowskiej intabulowanych, a właściwie na resztującą cenę kupna realności l. 553¼ w ilości 1500 zł. w. a. przeniesiony h na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie odbędzie się na dwóch terminach a to dnia 30 czerwca i dnia 7 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. k. not. p. Morawieckiego.

Na pierwszym terminie sumy te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania przy drugim także niżej takowej.

Cena wywołania jest 8000 zł.

Wadyum 400 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem się dłużniczkę Felicyę z Leśniewiczów Kwiatkowską z miejsca pobytu niewiadomą do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Józefa Smolki z życia i miejsca pobytu niewiadomą wierzycielkę Franciszkę Kordyk do rąk kuratora adw. Dr. Gajewskiego, zaś wszytskich innych wierzycieli, którymby uchwała ta z innych powodów doręczoną być nie mogła, lub którzy po dniu 17 stycznia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli do rąk kuratora adw. Dr. Schaffa zawiadamia.

We Lwowie dnia 2 czerwca 1880.

(4533 2—3) **Edykt.**

L. 8263. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 328 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3-h terminach mianowicie dnia 9 sierpnia, 13 września i 18 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużniczki Małgorzaty Grassmann własnej, pod l. 3 w Gawłowie nowym w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 13 maja 1880.

(4534 2—3) **Edykt.**

L. 7917. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 617 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach mianowicie dnia 9go sierpnia, 13go września i 18 października 1880 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Muchy własnej pod l. 31 w Krzyżanowicach W. w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł a wadyum 300 zł.

Protokół zastawniczego opisania wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bochnia dnia 14 maja 1880.

(4535 —3) **Edykt.**

L. 7918. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 393 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 9 sierpnia, 13 września i 18 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Bonawentury Plewniaka własnej, pod l. 51 w Krzyżanowicach wielkich w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia 13 maja 1880.

(4014 2—3) **ЄДЫКТЪ.**

Ч. 2001. Ц. к. сȣдъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ екзекȣцїйной обще-рôльничо-кредитового заведенїя для Галицїи и Бȣковины въ Львовѣ, противъ Казькȣ Рȣмѣньскомȣ о заплаченїє 90 зр. и 60 кр. ав. съ прн. отбȣдеся 14 липця, 13 серпня и 15 Вересня 18 0, кождимъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тȣт. сȣдѣ примȣсова лицитацїя реальности грȣнтовой подъ ч. 20 въ Рȣдѣ положеной, Казька Рȣмѣньского власной, тѣла табȣлярного нестановлючой.

Цѣна викличнa 200 злр. ав.

Вадюмъ 20 злр. ва.

Рештȣ оусловий и протоколъ описȣ заставного перегляньти можна въ регистратȣрѣ.

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый.

Ходоровъ дня 5 Марта 18-0.

(4012 2—3) **ЄДЫКТЪ.** Ч. 1999.

Ц. к. сȣдъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ обще рольничо-кредитового заведенїя для Галицїи и Бȣковины въ Львовѣ, противъ Дмитрови Горинови о заплаченье 140 злр. 80 кр. а. в. съ прн. отбȣдеся дня 14 Липця, 13 Серпня и 15 Вересня 18 0 о годинѣ 10 рано въ тȣт. сȣдѣ примȣсова лицитацїя реальности грȣнтовой пôдъ чк. 60 въ Рȣдѣ положеной Дмитра Горина власной, тѣла табȣлярного нестановлючой.

Цѣна выкличнa 300 злр. ав.

Вадїȣмъ 30 злр. ав.

Рештȣ оусловий и протокȣлъ описȣ заставного перегляньти можна въ тȣт. регистратȣрѣ.

Ц. к. сȣдъ повѣтовый.

Ходоровъ 5 Марта 1880.

(4466 2—3) **Edykt.**

L. 1809. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach uznaje Pawła Kwiatkowskiego z Frywałdu za marnotrawcę a kuratorem jego jest Jan Lis z Frywałdu.

Krzeszowice dnia 8 kwietnia 1880.

(4147) **Edykt.**

L. 6707, C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya konkursowa ogłasza wierzycielom masy rozbiorowej firmy handlowej Chaima Gottfrieda w Buczaczu, że w załatwieniu dokonanego w dniu sądowym 3 czerwca 1880 wyboru zarządu tejże masy zawiadowcą masy adwokat Dr. Joachim Rosenberg w Stanisławowie zatwierdzonym, a D F. Nacht w Buczaczu jego zastępcą ustanowionym został i że do wydziału wierzycieli wybrano a. firmę Herman Pollak i synowie we Wiedniu, b. firmę Getzner i spółka we Wiedniu, c. firmę Hanich i spółka we Wiedniu, d. Adolfa Herza we Lwowie i e. firmę Jos: Hass i synowie w Czerniowcach.

Stanisławów 4 czerwca 1880.

(4537) **Ogłoszenie.**

L. 3785. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe założenie nowej księgi gruntowej dla gminy Zawale na celu mające na dzień 29 lipca 1880 o godzinie 8 rano rozpoczęte zostaną.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Mielnica dnia 25 czerwca 1880.

(4494) **Ogłoszenie.**

L. 3948. Miejscowe dochodzenia celem zaprowadzenia nowej księgi gruntowej w gminie Nowosiółka Kostiukowa, rozpocznę dnia 16 sierpnia 1880.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawowo ochraniać.

Zaleszczyki dnia 15 czerwca 1880.

Michał Klusik

c. k. sędzia powiatu.

(4371 1—3) L. 1207.

Ogłoszenie licytacyj.

Dnia 22 lipca, 12 sierpnia i 2 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano a to w dwóch pierwszych terminach powyżej, lub za cenę szacunkową 93 zł. na trzecim nawet i poniżej tejże sprzedawanemi będą 8 parcel gruntu roli Macakówki w Grzechyni Michała Karcza z pod Nr. 266 własnych celem zaspokojenia resztującej pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 40 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Maków 4 maja 1880

(4380 1—3) L. 26359.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi J. O księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1880/81 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książe Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendym powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia 1880 bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrzu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1879/80 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

(4270 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4212. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce adjunkta Fryderyka Kuhnena adjunkt Leon Andrzejowski komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Herscha Chajesa, Karola Piskozuba, Eisiga Nemerowa i Herscha Schächtera zamianowanym został.

Kołomyja dnia 29 kwietnia 1880.

(4570 1—3) **Edykt.**

L. 915. C. k. Sąd powiatowy Brodzki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Jakubowi Flocken pto 146 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 19go lipca, 19 sierpnia i 21 września 1880 zawsze o 10 godzinie rano w biurze l. 2 egzekucyjna licytacya realności Jakuba Flachen pod l. tab. 789 w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 4000 zł. w. a. wypośrodkowanej, na trzecim zaś poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych którzy by prawo zastawu dla swych pretensyi na tej realności po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego 15 stycznia 1879 uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub i dalsze dla jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogły z tem, że dla tychże kuratorem adwokata Dra Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody 12 września 1880.

(4578 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1042. Zbarazki c. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. po odtrąceniu sumy 200 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. 32 i 45 w Zbarażu należącej do Karola Wysockiego, ut Dom. Th. VI. pag. 110 n. 7 haer. i Dom. Th. II pag. 429 n. 4 haer. na rzecz Jakóba Horchitza.

Sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 9 lipca i 10 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowej kancelaryi.

Na pierwszym i drugim terminie przedmiot licytacyjny niżej ceny wywołania nie będzie sprzedany a w tym wypadku wyznacza się dla ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 13go września 1880 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 lutego 1880 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum c. k. notaryusza Pana Leopolda Kukawskiego w Zbarażu.

Zbaraż dnia 7 maja 1880.

(4564 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1924. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że Wasyl Kiczka rolnik z Ławoczna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 13 stycznia 1880 l. 476 został za marnotrawcę uznany i że mu na kuratora Paweł Hasyniec ustanowiony został.

Skole dnia 13 maja 1880.

(4589 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 29247. W celu zabezpieczenia odbudowania kanału Nr. 89 w kilometrze 54 $^4/_{200}$ gościńca brzeżańskiego odbędzie się na dniu 19 lipca 1880 w c. k. starostwie w Brzeżanach licytacya przez złożeni ofert pisemnych.

Suma fiskalna całej budowli wynosi 3654 zł. a. w.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w powyższem c. k. Starostwie, gdzie także w terminie oznaczonym, najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w wadyum 5 prc. od sumy fiskalnej wynoszącem z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale też i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 czerwca 1880.

(4309 1—3) **Edykt.**

L. 7131. Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Pukienicze, dłużnika Alojzego Śliwińskiego własnych w celu zaspokojenia:

a) sumy 725 zł. z 6 prc. odsetkami od 25 października 1876 i 1 prc. prowizyi w kwocie 7 zł. 25 ct.

b) sumy 725 zł. z 6 prc. odsetkami od 25 kwietnia 1877 i 1 prc. prowizyi w kwocie 7 zł. 25 ct.

c) sumy 19797 zł. 68 ct. z 6 prc. odsetkami od 25 października 1877 wreszcie

d) kosztów egzekucyi dawniej w kwocie 21 złr. 30 ct. i 25 złr. 97 ct. jako też obecnie w ilości 41 złr. 11 ct. a. w. przyznanych w dwóch terminach t. j. dnia 4 sierpnia i dnia 9 września 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym w których to terminach rzeczone dobra nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Gdyby takowe w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania nie były sprzedane tedy w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 17 września 1880 godzinę 10 rano, z tem że wierzyciele na tym terminie niestawający, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 133321 zł. a. w. zaś wadyum wynosi 10 prc. tej sumy.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny dóbr wyżej rzeczonych można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O czem się uwiadamia chęć kupienia mających tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 lutego 1880 jako po dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub też później jaka uchwała egzekucyjna w tej sprawie zapaść mająca nie mogła być doręczoną z tem, że sąd dla nich kuratorem ad actum w tej sprawie p. Dr. Kohn adwokata w Samborze zaś zastępcą tegoż pana Dr. Pawlińskiego także adwokata w Samborze postanowił.

Sambor 1 czerwca 1880.

(4581 1—3) **Edykt.**

L. 5159. C. k. sąd pow. m. d. dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 17 kwietnia 1880 l. 16425 celem zaspokojenia a) sumy 32 zł. 20 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 19 grudnia 1876 bieżącemi b) sumy 32 zł. 20 ct. 6 prc. od 19 grudnia 1877 bieżącemi c) sumy 32 zł. 20 ct. od dnia 19 grudnia 1877 bieżącemi d) sumy 657 złr. 10 ct. wraz z 7 prc. odsetkami od dnia 19 czerwca 1878 bieżącemi e) kosztów sądowych w kwotach 19 zł. 17 ct. i 17 zł. 92 ct. a. w. f) kosztów egzekucyjnych w kwocie 16 złr. 47 ct. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 58 w Kleparowie położonej wedle Dom. 13 pag. 39 n. 13 haer. dłużnika Antoniego Wawrzonka własnej, tudzież realności pod l. 113 w Kleparowie położonej wedle Dom. 13 pag. 175 n 1 haer. dłużników Stanisława i Tekli Szurów własnej na rzecz c. k. uprzyw. galicyj. akc. Banku hipotecznego a to w dniu 2 sierpnia i w dniu 13 września 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie ryczałtowo pod następnemi warunkami się odbędzie.

1) Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 1600 zł. 2) każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytazłożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 160 zł. 3) Gdyby te realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, wtenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 13 września 1880 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych jak i wyciąg hipoteczny tych realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Lwów 30 kwietnia 1880.

(4319 1—3) **Edykt.**

L. 1799. Dnia 15 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 146 w Sądowej Wiszni położonej. wedle Dom. Tom. II. pag. 171 n. 5 haer. Walentego i Józefy małżon. Rzepińskich własnej, na rzecz c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego o 267 złr. 50 ct. a. w. z pn. w jednym tylko terminie licytacyjnym a nawet i niżej ceny szacunkowej, która wynosi 1300 zł.

Wadyum 130 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 25 maja 1880.

(4582) **Ogłoszenie.**

L. 517. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Leśniowice powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 13 lipca 1880

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 24 czerwca 1880.

(4583) **Ogłoszenie.**

L. 555. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Rodatycze powiatu sądowege Grodeckiego rozpoczną się dnia 6 lipca 1880

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów 26 czerwca 1880.

(4588) **Ogłoszenie**

L. 28433. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną“ dnia 21 czerwca 1880 uwidoczniono, że po wystąpieniu z Dyrekcyi tego towarzystwa Wincentego Hubricha, Wincentego Burghardta, Teodora Zubrzyckiego, Adolfa Sahanka, Jana Papée i Jana Kapelli wybrani zostali na walnem zgromadzeniu członków tej spółki dnia 18 i 25 lutego 1880 odbytem, członkami dyrekcyi na czas trzyletni: Teodor Zubrzycki, Adolf Sahanek, Jan Papée, Edmund Blauth, Józef Bałłaban na rok jeden, Jan Piżl; zastępcami zaś członków dyrekcyi na rok jeden; Ludwik Niżałowski, Wincenty Dobrowolski i Michał Wolański, tudzież że wybrani powyżej członkowie dyrekcyi na posiedzeniu dnia 21 kwietnia 1880 odbytem z pośród siebie przewodniczącym Józefa Bałłabana, na posiedzeniu zaś dnia 29 lutego 1880 odbytem zastępcą przewodniczącego Dr. Stanisława Bełcikowskiego, obu na czas od 1 lipca 1880 do końca czerwca 1881 wybrali.

Lwów dnia 22 czerwca 1880.

(4427) **Ogłoszenie.**

L 2983. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zarudzie z miejscowościami Jezierzanka i Zarudka termin na dzień 23 lipca 1880 o godzinie 9 przed południem, na który każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może

C. k. Sąd powiatowy

Zborów dnia 11 czerwca 1880.

(4571) **Ogłoszenie.**

L. 29. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy, „Swiątniki górne“ dnia 2 lipca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 30 czerwca 1880.

(4572) **Edykt.** L. 2195.

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 455 zł. 49 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Chemie Korol wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 sierpnia 9 września i 14 października 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużniczki pod l. 65|95 w Humieńcu w Starostwie Lwowkiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przyudzieleniu pożyczki przyjęta 1125 zł. zakład wynosi 113zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 października 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 lutego 1880 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 kwietnia 1880.

(4519) **Ogłoszenie.**

L. 2233. Dnia 10 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod Nk. 34 i 35 w Bobrowy położonych dłużników Bolesława Michałowskiego i masy spadkowej po Józefie Michałowskiej własnych, na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 184 złr., 184 zł. i 3907 zł. 15 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 10625 zł. w. a. wadyum 532 zł. w. a.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Reszta warunków ogłoszonych dnia 20 października 1878 L. 3654 pozostaje niezmieniona i można je wraz z wyciągami hipotecznemi przejrzeć registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 20 czerwca 1880.

(4478) **Erkenntnisse**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der Zeitschrift „Die Unabhängigkeit“ ddo. 13 Juni 1880 durch den Aufsatz mit der Ueberschrift: „Offenes Schreiben an einen Reichsrathsabgeordneten“ dessen ganzem Umfange nach, und insbesondere in den Stellen von Seite 3—8 das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 19 Juni 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m./p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt der Nr 165 der Zeitschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt“ vom 16 Juni 1880 durch den Artikel mit der Aufschrift: „Der Flick-Congreß“ in der Stelle von „Seitdem ist bis — „verübte“, das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Juni 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär

(4330 3—3) **Edykt.**

L. 6120. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 228 zł. 77 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 22 subr. 15 w Zakirchalu Józefa i Franciszki Jaworskich własnej, protokołem de pras. 11 sierpnia 1874 l. 4751 zastawniczo opisanej pod następującemi warunkami.

Cena wywołania 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 24 maja 1880.

(4166) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 6 Juni 1880. Zl. 2597/M.J., der in Budapest erscheinenden Wochenschrift „Allgemeine Zeitung" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung", Abendausgabe Nr. 3023 ddo. 4 Juni 1880 durch den Aufsatz in der Rubrik „Tagesneuigkeiten" unter der Aufschrift: „Confiscationen ohne Ende" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Juni 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Wien in Strafsachen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 der Zeitschrift „Schuhmacher Fachblatt" ddo. 5 Juni 1880 durch den in der Rubrik „Feuilleton" unter der Aufschrift: „Skizzen aus dem Mittelalter. Fortsetzung" enthaltenen Artikel das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 9 Juni 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1880, Z. 2256, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 21 vom 22 Mai 1880 wegen des Art. „Oesterreich Ungarn" nach den §§ 58 c. und 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Rußland" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1880, Z. 12249, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 19 vom 9 Mai 1880 wegen der Artikel „Unseren Todten", „Der Hamburger Wahlsieg", „Was thun", „Gegen den Militarismus", „Deutschland" nach §. 305 St. G., dann wegen des Artikels „Die Gesellschaft des organisirten Massenmordes" nach §. 302 St. G., verboten.

(4353) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1880, Zl. 13247 die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr 20 vom 15 Mai 1880 wegen der Artikel „Offener Brief an die Wähler des 5 Berliner Reichstagswahlkreises", „Die Wissenschaft und der Communismus" nach §. 305 St. G., wegen der Artikel „Oesterreich-Ungarn", „England" nach §. 65 a Straf Ges., dann wegen des Gedichtes „Das Maß ist voll" nach §. 58 c. St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1880, Z. 13392, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 19 vom 8 Mai 1880 wegen des Artikels „Budme rozhodnymi" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10 u 12 Juni 1880, Z. 13294, 13460 u. 13613, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 23 vom 5 Juni 1880 wegen des Art. „Slavny Tachov", der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 11 vom 9 Juni 1880 wegen des Art. „Ze Strakonic", dann der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 11 vom 10 Juni 1880 wegen des Art. „Die böhmischen Glasarbeiter" nach § 302 St. G., verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1880, Z. 13293, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 21 vom 23 Mai 1880 wegen der Artikel „Delescluze", „Die Lehre von Socialismus" und „Zur Lage Deutschlands" nach §. 305 St. G., dann wegen des Artikels „Socialdemokratie und Christenthum" nach den §§. 305 und 122 b St. G. verboten.

(4527 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22120. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1881, 1882 i 1883, odbędzie się w c. k. Starostwie w Zaleszczykach w dniu 15 lipca 1880 r. publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1881 wynosi dla gościńca podolskiego 1690 metrów sześciennych szutru w kwocie fiskalnej 4399 zł. 65 ct.
dla gościńca pokuckiego 400 metrów sześciennych szutru w kwocie fiskalnej 847 zł. 17½ ct.
ogółem 2090 metr. sześć. szutru w sumie fiskalnej. 5246 zł. 82½ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 16 czerwca 1880

(4485 3—3) **Edykt.**

L. 3201. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że celem zapłacenia Michałowi Zabdyrowi kwoty 73 zł. 20 kr. z pn. odbędzie się w dniu 26 lipca, w dniu 16 sierpnia w dniu 20 września w tut. sądzie każdorazowo o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 1 w Stryszowy położonego, Szymona Zabdyra własnego.

Cena wywołania wynosi 207 złr.

Wadyum 20 zł. 70 kr.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 10 czerwca 1880.

(4526 3—3) **Edykt.**

L. 4930. Sokalski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 197 zł. 9 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 i 18 w Madziarkach położonej, dłużników Jana i Handzi Tomkiewiczów własnej, tu jawnym przetargiem na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 22 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 17 maja 1880.

(4299 3—3) **Edykt.**

L. 1445. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Iwanejko z Leszek Gościńcowych o zapłatę 173 zł 2 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 196 sub. r. p. 74 w Leszkach Gościńcowych położonej, dłużnikowi należącej. ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 15 lipca, dnia 12 sierpnia i dnia 1 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 27 marca 1880.

(4504 2—2) L. 1407.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 14 złr. odbędzie się na rzecz Joachima Brechnera publiczna sprzedaż polany Żyrkowej 60 kroków długiej, a 200 szerokiej w Nieledwi położonej, do nieobjętej masy po Janie Żyrku należącej w terminach dnia 13 lipca, dnia 11 sierpnia i dnia 10 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 120 zł, poniżej której owa polana na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, zaś wadyum wynosi 12 zł

Milówka dnia 24 kwietnia 1880.

(4523 3—3) **Edykt.**

L. 1175. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należącej się Leibie Horowitz sumy wekslowej 145 zł. w. a odbędzie się w dniu 5 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 88 w Żukowie położonej, do dłużnika Wasyla Kordupla należącej, a to pod warunkami w sprawie Karola Dudka przeciw rzeczonemu Wasylowi Korduplowi pto. 171 zł. w. a. wymienionemi, względnie gdy w sprawie powyższej tegoż Karola Dudka uchwała z 15 maja 1880 l. 1816 pod warunkami powyższemi sprzedaż tej realności w terminach powyższych rozpisaną została, rozszerza się tak rozpisaną licytacyę na zaspokojenie powyższej wierzytelności Leiby Horowitza.

Cieszanów 15 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.